



Poznań, 22.04.2025 r.

dra hab. Agata Stanisław, prof. UAM
Instytut Antropologii i Etnologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

RECENZJA DOROBKU DR. KRYSZTIANA DARMACHA na użytek postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie etnologia i antropologia kulturowa przeprowadzanego na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ

Niniejsza recenzja składa się z trzech części. W części pierwszej przedstawiam naukową sylwetkę dr. Krzyszta Darmacha oraz oceniam Jego aktywność naukową, dydaktyczną i organizacyjną. W części drugiej recenzuję osiągnięcie naukowe wskazane przez Habilitanta jako podstawa ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W części trzeciej przedstawiam konkluzje wynikające z recenzji oraz oceny dokonań i osiągnięć dr. Darmacha.

Część 1

Dr Krzyszta Darmach ukończył studia magisterskie w 2007 roku na Uniwersytecie Łódzkim, na Wydziale Filozoficzno-Historycznym, w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej. W 2012 roku uzyskał na tym samym uniwersytecie stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie antropologii kulturowej, na podstawie rozprawy pt. *Lizbońska Pastelaria. Antropolog jako uczestniczący obserwator obcej kultury. Studium metodologiczne*, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Pawła Wejlana i recenzowanej przez prof. dr hab. Katarzynę Kaniowską oraz prof. dr hab. Dariusza Czaję. Praca ta stanowiła analizę koncepcji obserwacji uczestniczącej Jamesa P. Spradleya, ze szczególnym uwzględnieniem jej zastosowań we współczesnej etnografii terenowej.

Od 1 października 2012 roku zatrudniony jest jako adiunkt w Uniwersytecie Łódzkim, początkowo w Zakładzie Studiów Latinoamerykańskich, a od 2016 roku w Katedrze Studiów Latinoamerykańskich i Porównawczych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych. Zatrudnienie miało charakter zmienny: od umowy o dzieło, przez etaty w wymiarze częściowym, aż po pełny etat od września 2018 roku. Prace badawcze, w których uczestniczył, mają charakter interdyscyplinarny. Prowadzone przez Habilitanta zajęcia dydaktyczne ściśle związane są z Jego zainteresowaniami naukowymi i obejmują metodologię nauk humanistycznych, antropologię kultury, w tym antropologię miasta, oraz kulturę krajów iberyjskich.

Po uzyskaniu stopnia doktora działalność naukowo-badawcza dr. Darmacha rozwijała się dwutorowo, obejmując zarówno kontynuację wcześniej podejmowanych zagadnień, jak i rozwinięcie nowych kierunków refleksji. Pierwszy nurt Jego pracy koncentruje się na problematyce związanej ze studiami miejskimi. Badania te obejmują zarówno analizę miejskich przestrzeni społecznych, jak i refleksję nad specyfiką doświadczeń jednostkowych i zbiorowych w środowisku zurbanizowanym. Drugim zasadniczym obszarem aktywności naukowej Habilitanta stała się refleksja metodologiczna. Kierunek ten wyrósł z bezpośrednich doświadczeń terenowych oraz praktycznego testowania koncepcji teoretycznych i metod badawczych, ze szczególnym uwzględnieniem ich efektywności oraz ograniczeń w badaniach empirycznych. W tym kontekście dr Darmach skupił swoje zainteresowania na krytyce klasycznych i współczesnych podejść metodologicznych w antropologii kulturowej oraz na poszukiwaniu nowych sposobów opisu, interpretacji i reprezentacji rzeczywistości społeczno-kulturowej. Efektem działań w obu tych obszarach badawczych są publikacje, w tym przede wszystkim monografie wskazane jako osiągnięcie naukowe w ramach niniejszego postępowania. To, co uznaję za charakterystyczne dla nich to: skupienie na kategorii refleksyjności, wytwarzaniu antynaukowych (re)prezentacji wiedzy etnograficznej, nie do końca zwerbalizowana interdyscyplinarność i specyficzny „autografizm”.

1.1. Ocena dorobku publikacyjnego

Dr Darmach po uzyskaniu stopnia doktora opublikował trzy monografie naukowe (wszystkie wskazane jako dorobek habilitacyjny) oraz jedną monografię popularnonaukową/literacką (wskazaną jako część dorobku uzupełniającego). Jest autorem 19 artykułów w czasopismach naukowych w języku polskim oraz dwóch w języku angielskim, a także jednego artykułu w monografii wieloautorskiej. Dodatkowo opublikował tekst kuratorski, wywiad oraz esej.

W momencie składania wniosku o wszczęcie procedury habilitacyjnej Habilitant deklarował oczekiwanie na publikację pięciu anglojęzycznych artykułów, które miały/mają się ukazać w latach 2024–2025 (m.in. w *Anthropological Theory*, *Journal of Contemporary Ethnography*, *American Anthropologist*, *Forum Sociológico*), przy czym w jednym przypadku brakuje informacji o czasopiśmie. Ponadto zapowiedział przygotowanie dwóch kolejnych monografii, które miałyby się ukazać w roku 2025, choć informacje o ich stanie zaawansowania są nieprecyzyjne.

Publikacje Krystiana Darmacha charakteryzują się osadzeniem w antropologii miasta i przestrzeni oraz eksperymentalnym podejściem do metodologii etnograficznej. Jego twórczość

jest eseistyczna, z tendencją do form eksperymentalnych. Darmach szczególnie koncentruje się na takich obszarach jak metodologia badań jakościowych, autoetnografia, antropologia miasta, ale także archiwizacja dziedzictwa kulturowego w kontekście cyfrowych repozytoriów oraz badanie zjawisk dźwiękowych. W swoich tekstach bada również codzienne rytuały i znaczenie przestrzeni miejskich. Specyficzne jest w nich łączenie pisarstwa naukowego z refleksją artystyczną.

Jego publikacje ukazują się głównie w czasopiśmie *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa* (uwaga: aż 11 artykułów na 19 polskojęzycznych), ale także w takich periodykach jak (przykładowo): *Kultura i społeczeństwo*, *Prace Etnograficzne*, *Journal of Urban Ethnology* czy *International Studies*. Jego teksty, nie zawsze dostępne w pełnym open access, są publikowane w czasopiśmie o średnim standardzie akademickim, w większości działającymi w modelu hybrydowym w tym zakresie. W kwestii dostępu do publikacji, obecność w bazach ERIH, SCOPUS zwiększa wiarygodność, ale model publikowania z ograniczonym open access zmniejsza potencjalny zasięg, zwłaszcza w kontekście aktualnych trendów promujących szeroki i natychmiastowy dostęp do badań.

Habilitant wykazuje konsekwencję w budowaniu swojej linii tematycznej, szczególnie widoczną w regularnej publikacji (co roku nowy tekst). Jego prace łączą refleksyjność antropologiczną z wrażliwością na przestrzeń, dźwięk i codzienne doświadczenia. Mimo spójności tematycznej, Jego artykuły można jednak uznać za nieco rozproszone pod względem budowania jednego, wyrazistego programu badawczego. Darmach porusza się między różnymi dziedzinami, co może utrudniać stworzenie klarownego profilu badacza specjalizującego się w jednym obszarze. Choć współpraca z redakcją *Kontekstów* jest efektywna, większa dywersyfikacja miejsc publikacji mogłaby wzmocnić Jego rozpoznawalność w szerszym środowisku akademickim.

Podsumowując, styl dr. Darmacha, choć pretendujący do oryginalności i przełamujący klasycznych sposobów tworzenia (re)prezentacji w antropologii, jako silnie związany z osobistą perspektywą i narracyjnym podejściem, może być uznany za zbyt eseistyczny przez bardziej „konserwatywne środowiska naukowe” wymagające większego rygoru metodologicznego i empirycznego. W konsekwencji nie jest jasne czy przedmiot krytycznej refleksji – a uważam jest to przede wszystkim standaryzowana akademickość tekstów naukowych – jest czymś co *de facto* Habilitant opanował. Brak publikacji o nieco „bardziej reżimowym” charakterze mogłoby się więc pozytywnie przysłużyć.

1.2. Ocena aktywności naukowej

W latach 2012-2024 dr Krystian Darmach wziął udział w 23 konferencjach krajowych, w tym w 9. w ramach Bystrzyńskich Warsztatów Antropologicznych oraz 5. w ramach Zakopiańskich Spotkań Antropologicznych. Te wydarzenia, jak widać charakteryzują się powtarzalnością, i jakkolwiek zapewne stanowią istotne pole wymiany intelektualnej dla Habilitanta, to można jednak postawić pytanie o prestiż tych konferencji w szerszym kontekście akademickim. W tym samym okresie dr Darmach uczestniczył również w 8 konferencjach międzynarodowych, organizowanych w Kanadzie, Francji, Holandii, Portugalii, Szwajcarii i Austrii. Jednakże Jego aktywność na tym polu zaczyna się dopiero w 2022 roku, kiedy to wziął udział w pięciu konferencjach. Zaskakuje fakt, że Habilitant nie podjął się aktywnego uczestnictwa w kongresach organizowanych przez takie instytucje jak International Union of Anthropological and Ethnological Sciences, European Association of Social Anthropologists czy Société Internationale d'Ethnologie et de Folklore, które mogłyby znacząco zwiększyć międzynarodową rozpoznawalność Jego badań. Przede wszystkim jednak udowodniłoby otwartość i gotowość Habilitanta na konfrontację działań badawczych oraz autorskich koncepcji w szerokim, prestiżowym środowisku innych antropolożek i antropologów.

Krystian Darmach w swoich referatach, jak można mniemać po ich tytułach, koncentrował się na nocnych przestrzeniach jako obszarze, który kształtuje codzienne życie mieszkańców, procesy migracyjne, integracyjne i zmiany społeczne w miastach. Analizuje w nich to, jak różne grupy społeczne przekształcają i reinterpreterują przestrzeń miejską po zmroku, w kontekście tożsamości oraz zmieniających się ról kulturowych. Widoczne jest tu podejście angażujące refleksję nad kulturą, przestrzenią, czasem, percepcją, zmysłami i technologią oraz splatanie szeroko pojętej antropologii kulturowej, z innymi dziedzinami, takimi jak sztuka, literatura, filozofia oraz muzyka i dźwięk.

Jeśli chodzi o organizację konferencji, dorobek Darmacha jest skromny. Zorganizował jedynie sesję tematyczną na niszowej konferencji Bystrzyńskich Warsztatów Antropologicznych w 2017 roku, której charakter można określić jako studencko-doktorancki. Dodatkowo, był członkiem komitetu naukowego w ramach International Congress "Noz Num" na Université de Bretagne Occidentale w Brest we Francji.

W kontekście udziału w projektach badawczych, dr Krystian Darmach wypada słabo, ponieważ Jego doświadczenie ogranicza się jedynie do roli wykonawcy w projekcie realizowanym w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH) w latach 2012-2015. Brak jest szczegółów dotyczących zakresu Jego zaangażowania, osób kierujących projektem

oraz rezultatów badawczych, co utrudnia ocenę rzeczywistego wpływu Jego pracy w ramach tego projektu. Kolejnym projektem, w którym brał udział, jest artystyczno-naukowy grant „Venture” realizowany we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie, ASP w Łodzi oraz Uniwersytetem Łódzkim. Projekt ten zakończył się wystawą na festiwalu Open Eyes w Krakowie w listopadzie 2024 roku. Niemniej jednak, brak jest precyzyjnych informacji na temat charakteru pracy badawczej w tym projekcie. Można przypuszczać, że było to zaangażowanie bardziej eksperckie. Ponadto jako projekt realizowany od lipca do listopada 2024, a więc był krótkoterminowy, a Jego wyniki nie będą miały charakteru długofalowego. Warto również dodać, że dr Darmach nie pełnił funkcji „kierownika” projektu „Venture”; koordynatorką zespołu była Karolina Hałatek (zob. <https://www.asp.krakow.pl/oglaszamy-wyniki-naboru-do-open-art-2024/>).

Dodatkowo, dr Darmach ośmiokrotnie składał wnioski w programie Miniatura do Narodowego Centrum Nauki (NCN) od 2018 roku, mając na celu uzyskanie finansowania na wyjazdy badawcze. Zaskakujące jest, że mimo takiej ciągłości składania wniosków, nie udało mu się uzyskać żadnego dofinansowania.

Po uzyskaniu stopnia doktora, dr Krystian Darmach realizował miejskie badania terenowe zarówno w Polsce (Łódź, Warszawa i Kraków), jak i za granicą (Lizbona, Palermo, San Francisco oraz Nowy Jork). Jego prace badawcze obejmowały również kwerendy w instytucjach, takich jak Biblioteca Nacional de Portugal, Biblioteca Mario Sottomayor Cardia oraz The New York Public Library. Te międzynarodowe i krajowe doświadczenia świadczą o umiejętności gromadzenia materiałów źródłowych w różnorodnych kontekstach kulturowych.

Dr Darmach uczestniczy w życiu naukowym, będąc członkiem trzech polskich organizacji naukowych: Stowarzyszenia „Centrum Nauk o Człowieku”, Polskiego Towarzystwa Studiów Latinoamerykańskich oraz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (ale dopiero od 2024 roku). Przynależność do tych organizacji nie została opatrzona wystarczającymi informacjami, które mogłyby pomóc w pełniejszym zrozumieniu Jego zaangażowania i pełnionych funkcji. Dodatkowo, Habilitant należy do międzynarodowej organizacji – International Night Studies Network, która koresponduje z Jego naukowymi zainteresowaniami. Warto również zauważyć, że od stycznia 2025 roku objął stanowisko redaktora serii wydawniczej „Prace i Materiały Etnograficzne” w ramach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, co świadczy o Jego nowym zaangażowaniu w rozwój i popularyzację badań etnograficznych.

Należy podkreślić, że w kontekście Jego przynależności do organizacji naukowych brakuje informacji o długoterminowej współpracy z bardziej prestiżowymi, międzynarodowymi organizacjami, które mogłyby wzmocnić ponadlokalną obecność i rozpoznawalność Jego prac.

W latach 2016-2024 dr Darmach zrecenzował dziewięć artykułów w różnorodnych czasopismach naukowych, takich jak *Culture-History-Globalization*, *Maska*, *Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy*, *LUD*, *Barbarzyńca*, *Pismo Antropologiczne*, *Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej*, *Zeszyty Wiejskie*, *Prace Etnograficzne*, *Zeszyty Naukowe UJ*, *Łódzkie Studia Etnograficzne* oraz *Facta Simonidis*. Jego działalność recenzencka świadczy o uznaniu w środowisku naukowym i Jego wpływie na kształtowanie jakości publikacji w obszarze antropologii, etnologii oraz pokrewnych dziedzinach.

1.3. Ocena działalności popularyzacyjnej, organizacyjnej i dydaktycznej

Te rodzaje zaangażowania Habilitanta należy ocenić wysoko (pod względem ilościowym). W zakresie popularyzacji nauki: brał udział w audycjach radiowych (Radio Łódź), spotkaniach autorskich, wygłaszał liczne wykłady, prelekcje i referaty na seminariach, spotkaniach i posiedzeniach naukowych (Łódź, Warszawa, Kraków, Wrocław). Organizacyjnie był zaangażowany w takie wydarzenia jak: Dni Latinoamerykańskich w WSMiP UŁ, XV Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki WSMiP UŁ, wystawa *Granice Migracji* w WSMiP UŁ. Prowadził działania promocyjne związane z kierunkiem studiów Międzynarodowe Studia Kulturowe w Łódzkich Instytucjach Kultury oraz związane szerzej z Wydziałem Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ.

Dr Krystian Darmach, pełniący funkcję adiunkta w Katedrze Studiów Latinoamerykańskich i Porównawczych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, wykazuje się znaczną aktywnością dydaktyczną w latach 2012-2024. W tym okresie prowadził szeroki wachlarz zajęć, obejmujący wykłady, seminaria magisterskie, konwersatoria, ćwiczenia i ćwiczenia konwersatoryjne, w sumie realizując 40 różnych przedmiotów w językach polskim i angielskim. Jego zaangażowanie w dydaktykę jest imponujące, a fakt, że wypromował 20 prac dyplomowych magisterskich oraz napisał 37 recenzji prac licencjackich i magisterskich, świadczy o Jego wpływie na rozwój akademicki studentów.

Dr Darmach aktywnie uczestniczył w tworzeniu programu studiów na kierunku międzynarodowe studia kulturowe I i II stopnia, co świadczy o Jego wkładzie w rozwój uczelni i jej oferty dydaktycznej. Jego praca nad programem studiów, sylabusami oraz efektami kształcenia stanowi dowód na zaangażowanie w rozwój naukowy i pedagogiczny instytucji. Wysokie oceny ewaluacyjne, które regularnie otrzymuje od studentów, potwierdzają Jego kompetencje dydaktyczne. Wyróżnienie w kategorii "osobowość roku" przyznane przez studentów w roku

akademickim 2016/2017 jest dodatkiem do Jego pozytywnej oceny w środowisku uniwersyteckim.

Podsumowując, dr Darmach wykazuje się dużą aktywnością dydaktyczną. Jego wkład w rozwój programów nauczania oraz oceny ewaluacyjne potwierdzają zaangażowanie prowadzonej działalności edukacyjnej.

Część 2

W postępowaniu, jako osiągnięcie będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie etnologia i antropologia kulturowa, dr Krystian Darmach wskazuje na monografię naukową (zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce [Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.]). Składa się na nią:

1. Krystian Darmach, *Nocne konteksty miejskiej kultury – studia antropologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023
oraz poprzedzające to wydawnictwo monografie:
2. Krystian Darmach, *Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020
3. Krystian Darmach, *Miasto w zwierciadle nocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

W przedłożonym *Autoreferacie* dr Darmach wskazuje także książkę popularnonaukową („gatunkowo zmaconą”) jako lekturę uzupełniającą - *Łdz. Osobliwy alfabet miasta*, Wydawnictwo Części Proste, Gdańsk 2023 (*Autoreferat*, s. 30, 32). W poniższej recenzji nie jest ona jednak wzięta pod uwagę ze względu na nie dostarczenie jej egzemplarza (zarówno w formie tradycyjnej jak i elektronicznej); nie została ona także wymieniona we *Wniosku*.

Zanim przejdę do omówienia poszczególnych monografii chciałabym odnieść się do sposobu ich prezentacji w *Autoreferacie* oraz innych dokumentach przedłożonych przez Habilitanta. Zarówno w *Autoreferacie* jak i w *Wykazie osiągnięć* dr Darmach układa osiągnięcia habilitacyjne w innej kolejności niż we *Wniosku z dnia 14 października 2024 o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego*. Jest to dla mnie mylące i niejasne. W moim odczuciu, w przypadku, kiedy mamy do czynienia z dwiema monografiami wydаныmi w tym samym roku (2020) oraz jedną w 2023 warto było wskazać na jedną konkretną kolejność odczytania całości – dałoby to szansę na z góry ustalone śledzenie

rozwoju koncepcji, zmian, krytycznych odniesień, sprzężeń i splatań. Wobec braku spójności w tym zakresie, deklaruje, że z osiągnięcie odczytuje w kolejności wskazanej we *Wniosku*. Jest to więc odczytanie w odwrotnej kolejności niż omówienie osiągnięcia w *Autoreferacie*. Monografię *Nocne konteksty miejskiej kultury – studia antropologiczne* (2023) przyjmuje za zwieńczenie pracy badawczej i naukowej mającej zamykać pewien okres pracy dr. Krystiana Darmacha (to sugeruje *Wniosek*).

Na moment zatrzymam się jeszcze przy zupełnie wstępnych i niestety krytycznych uwagach. Pobieżna analiza dorobku przedstawionego do oceny habilitacyjnej (to jest: przyjrzenie się im pod względem formalnym, bibliograficznym etc., zaznajomienie się ze wstępami oraz ich omówieniem w *Autoreferacie*) wzbudza pewne wątpliwości. Przede wszystkim należy zauważyć, że wszystkie monografie były recenzowane przez osoby wcześniej zaangażowane w proces awansu naukowego Habilitanta – promotora Jego dysertacji doktorskiej lub w jednym przypadku recenzenta doktoratu (*Nocne konteksty miejskiej kultury – studia antropologiczne*). W dwóch przypadkach recenzję przygotował wyłącznie prof. Andrzej Wejland, co jest odstępstwem od przyjmowanego standardu dwóch niezależnych recenzentów (są to: *Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii* oraz *Miasto w zwierciadle nocy*). Jest to według mnie naruszenie zasad dobrych praktyk akademickich. Następnie: omówienia monografii zamieszczone w *Autoreferacie* to głównie kompilacja fragmentów ich wstępów i niekiedy rozdziałów, bez krytycznego odniesienia się do własnego dorobku (różnice polegają głównie na zmianie szyku zdania, marginalnym rozwinięciu lub lekkim przepisaniu oryginalnych myśli). Brak wyraźnych odniesień bibliograficznych sugeruje nieumiejętność analitycznego podsumowania własnych prac lub pośpieszne przygotowanie dokumentu.

2.1. Krystian Darmach, *Nocne konteksty miejskiej kultury – studia antropologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023.

Na monografię składają się: wprowadzenie, 10 rozdziałów, zakończenie oraz bibliografia. Jej struktura (formalnie) jest standardowa, całość wynosi około 12. arkuszy wydawniczych. Stanowi rezultat kilkuletnich badań nad nocnymi aspektami kultury miejskiej. Autor, posługując się klasycznymi technikami badawczymi wywodzącymi się z tradycji etnograficznej — takimi jak obserwacja uczestnicząca, wywiady (?), analiza narracji czy refleksyjna autoetnografia — podejmuje próbę opisu zjawisk i praktyk życia nocnego w wybranych przestrzeniach miejskich.

Na uwagę zasługuje świadomość istnienia w polskim dyskursie naukowym wyraźnej luki dotyczącej systematycznej refleksji nad nocną kulturą miasta oraz wysiłek Autora zmierzający do jej częściowego wypełnienia. Niemniej publikacja ta nie jest wolna od słabości. Przede wszystkim odczuwalny jest brak precyzyjnego zdefiniowania podstawowych kategorii analitycznych. Dr Darmach posługuje się pojęciami takimi jak „nocne życie”, „nocna kultura miejska” czy „przestrzeń nocna” w sposób intuicyjny i opisowy, bez wyraźnego zakotwiczenia ich w istniejącej literaturze przedmiotu lub bez próby ich systematyzacji. W konsekwencji refleksja badawcza często przyjmuje charakter eseistyczny, a momentami nawet impresyjny, co osłabia naukową dyscyplinę wywodu.

Wątpliwości budzi także dobór miast i miejsc poddawanych analizie, który jest motywowany przede wszystkim osobistymi preferencjami i/lub możliwościami (logistycznymi? finansowymi?) Habilitanta. Choć takie rozwiązanie może być uzasadnione w perspektywie autoetnograficznej, to w recenzowanym przypadku brakuje dostatecznej argumentacji metodologicznej dla takiego wyboru, co wpływa na ograniczenie możliwości generalizacji wyników. Wreszcie, mimo deklarowanego dialogicznego charakteru tekstu, nie wszystkie części książki są ze sobą spójne, a sposób organizacji materiału może sprawiać wrażenie fragmentaryczności. Brakuje wyraźnej klamry spinającej całość refleksji w jedną, konsekwentnie rozwijaną narrację badawczą.

Monografia stanowi zbiór esejów, w których opisywane są bardzo różne aspekty życia miejskiego, to zaś sygnalizuje ogrom wyłaniających się tematów, w których tkwi potencjał badawczy i z którymi wypadałoby się zmierzyć w nieco bardziej akademicki i reżimowy sposób nie tracąc przy tym postulatu antro-po-fenomeno-graficznego. W moim odczuciu jest to znaczące utrudnienie w procesie recenzowania niniejszej monografii, wymaga bowiem (hiper)drobiazgowego pochylenia się nad każdym rozdziałem. Ze względu na to, że *Nocne konteksty miejskiej kultury* zostały wskazane za podstawowe osiągnięcie habilitacyjne, czynię to poniżej:

Rozdział 1: liczy około 34 tys. znaków ze spacjami, napisany jest w stylu eseistycznym, zaopatrzony jest w 3 dolne przypisy dygresyjne i jedno skromne odwołanie do literatury przedmiotu - Kurowicki 2006 (s. 25). Dodatkowo pojawia się też „wzmianka” o B. Andersonie w kontekście jednorazowego użycia pojęcia wspólnoty wyobrażonej (s.26) – nie jest to jednak przypis sensu stricto, publikacje B. Andersona nie znajdują się w bibliografii (zob. Anderson, B. 1997. *Wspólnoty wyobrażone. Refleksje na temat pochodzenia i rozprzestrzeniania się narodów*. Przeł. S. Amsterdamski. Kraków: Znak).

Dr Krystian Darmach ukazuje w tym rozdziale lizbońską dzielnicę Alfamę w procesie transformacji codzienności w świętowanie. Przyjęta strategia narracyjna ma charakter opisu, w którym Autor kładzie nacisk na detale sensoryczne oraz napięcia między chaosem a rytmem, płynnością a zatrzymaniem, lokalnością a turystyczną globalnością, unikając jednak wyraźnej analizy struktur władzy. Narracja skupia się na: procesji religijnej w Lizbonie, obserwowanej z pozycji biernego uczestnika; codziennych praktykach konsumpcyjnych podczas nocy św. Antoniego ukazuje oraz ceremonii zbiorowych ślubów w Katedrze Sé, transmitowanej przez telewizję, pełniącej rolę obrzędu o wysokiej randze symbolicznej.

Rozdział posiada właściwie wyłącznie opisowy charakter. Opis ten uznaję za interesujący, jednak ogromnie brakuje w nim głębszego podejścia analitycznego. Nie uważam, aby miało to koniecznie stanąć w sprzeczności z obranym przez Habilitanta sposobem prezentacji materiału terenowego (ba, w podobny sposób można eksperymentować z wiedzą naukową). Analiza zawartego w tym rozdziale materiału empirycznego ujawnia tkwiący w nim ciekawy potencjał badawczy. Mamy tu do czynienia z opisem społeczno-ekonomicznej roli święta, wykazującym że nie jest ono jedynie momentem zabawy, ale intensywnym wydarzeniem o szerokim wpływie na wspólnotę i gospodarkę. Święto pełni funkcje rytualne, odtwarzając i wzmacniając lokalne struktury społeczne, ekonomiczne oraz symboliczne. Poprzez kategorie takie jak ekonomia symboliczna, performatywność rytuałów czy mikroekonomie rytualne, które Habilitant jedynie sygnalizuje, można byłoby wykazać w sposób znacząco bardziej uporządkowany, iż święto staje się przestrzenią, w której tworzy się poczucie *communitas*, a także wzmacniana jest obietnica dostatku i porządku społecznego.

Jednym z kluczowych moim zdaniem motywów pojawiających się w rozdziale jest rola, jaką w święcie pełni dobrobyt i obfitość. Jedzenie i picie, traktowane jako proste dobra, stają się nośnikami obietnicy trwałego dobrobytu. Alkohol, w szczególności sangria, pełni rolę substancji, która nie tylko sprzyja socjalizacji, ale także staje się symbolem dostatku i szczęścia. Takie podejście do konsumpcji ukazuje, jak proste, codzienne praktyki są związane z tworzeniem symbolicznych wartości mających zapewnić poczucie obfitości przez cały rok.

Święto to także moment liminalny, w którym granice między różnymi kategoriami społecznymi, przestrzennymi i materialnymi zostają zawieszone. Przykład płynnych konsystencji, w którym wszystko łączy się ze wszystkim, obrazuje, jak święto pozwala na przejście poza normy i struktury codziennego życia, tworząc tym samym przestrzeń, w której uczestnicy mogą doświadczać poczucia równości i wspólnoty. To zawieszenie tradycyjnych granic, zgodnie z koncepcjami van Gennepa i Turnera, pozwala na transformację codziennych ról społecznych w coś, co ma charakter przejściowy i symboliczną wartość. Performatywność

rytuałów stanowi kolejny istotny aspekt święta. Święto nie tylko odtwarza tradycję, ale ją performuje, tworząc pożądany porządek rzeczywistości. Przykład zbiorowych ślubów, które mają bardziej performatywny charakter – obietnica szczęścia, a nie tylko formalny akt prawny – pokazuje, jak rytuały społeczne kształtują zbiorowy ład i tożsamość wspólnoty. Święto, jako akt performatywny, nie tylko potwierdza istniejące struktury, ale także je przekształca, tworząc nowe, tymczasowe porządki. Również lokalne mikroekonomie rytualne, takie jak produkcja sangrii przez „babcie” i dzieci, ukazują, jak święto staje się przestrzenią ekonomiczną, w której codzienne działania mają znaczenie nie tylko symboliczne, ale również praktyczne. Praktyki te umożliwiają uczestnikom zarabianie, a także pełnienie ról społecznych w ramach rytuału, co z kolei daje im poczucie "bycia użytecznym" w obrębie wspólnoty. Święto staje się więc źródłem zarobku i przestrzenią, w której jednostki mogą uczestniczyć w tworzeniu społecznych wartości. Zbiorowe śluby, jako rytuał przejścia, pełnią także rolę konsolidującą społeczność. Transmisja ceremonii w mediach dodaje im nową warstwę performatywną, czyniąc je spektaklem, który nie tylko dokumentuje, ale i kształtuje wspólnotowy charakter wydarzenia. Medializacja rytuału sprawia, że staje się on bardziej widowiskowy i dostępny, a Jego symboliczna wartość jest wzmocniona przez szeroką publiczność. Święto, poprzez swoje rytualne, ekonomiczne i performatywne funkcje, nie tylko umożliwia wyrażenie wspólnotowej tożsamości, ale także staje się kluczowym momentem w reprodukcji społecznego ładu i obietnicy przyszłego dostatku. To przestrzeń, w której symbole, konsumpcja, rytuały i mikroekonomie łączą się, tworząc kompleksowy obraz społecznej i ekonomicznej roli świąt w życiu wspólnoty.

Pominę kwestię braku konkretnego - społecznego, politycznego, ekonomicznego, czasowego osadzenia badań, które stanowiły bazę dla powstania tego rozdziału. To niestety jest charakterystyczne dla całej monografii – badane i opisywane zjawiska są uniwersalizowane. Wskażę jedynie na braki teoretyczne (i to jedynie przykładowo). Określę je jako paradygmaty teoretyczne w tle, które jednak nie są przez Habilitanta wyrażone wprost – jako recenzentka muszę się ich domyślać. W rozdziale pojawia się kwestia rytuałów, *communitas*, liminalności, rytuałów przejścia a więc powinny się w nim znaleźć odwołania do takich klasyków jak Arnold Van Gennep czy Victor Turner (fakt, ich publikacje znajdują się w bibliografii). W przypadku ślubów dochodzi do tego kategoria mediatyzacji rytuałów (przykład: Cottle, S. 2006. *Mediatized rituals: beyond manufacturing consent. Media, Culture & Society*, 28 (30), 411–432 + towarzysząca artykułowi literatura przedmiotu). Z kolei sygnalizowany przez dr. Darmacha proces transformowania mikropraktyk życia codziennego w znaczące akty kulturowe i społeczne sugeruje koncepcję rytualizacji (np. Bell, C. 1992. *Ritual Theory, Ritual Practice*.

Oxford University Press, USA, Oxford oraz Bell, C. 2009. *Ritual: Perspectives and Dimensions*. Oxford University Press, Oxford). Dalej rozdział dostarcza dobrego materiału empirycznego, który pozwoliłby na rozważania dotyczące ekonomii symbolicznej, a więc jeśli chodzi o podstawy teoretyczne brakuje w monografii odwołań do prac Pierre'a Bourdieu, który w swoich pracach o „polu symbolicznym” oraz „kapitale symbolicznym” podkreśla, jak pewne praktyki społeczne i rytualne wytwarzają wrażenie dostatku, prestiżu oraz społecznego uznania. W kontekście jedzenia, picia, alkoholu i materialności święta, kluczowym jest pokazanie, jak proste dobra stają się narzędziem wyrażania statusu społecznego oraz jak symbolicznie „budują” ideę dostatku. Z perspektywy Bourdieu, sangria pełni rolę kapitału społecznego, który umożliwia stworzenie wrażenia harmonii społecznej i dobrobytu (w bibliografii monografii nie znajduje się żadna publikacja autorstwa tego badacza) (np. Bourdieu, P. 2005. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona*. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar).

Następnie za znaczący deficyt uznaję brak odwołań do koncepcji performatywności – w ich najbardziej rozpoznawalnej wersji do koncepcji Judith Butler, a nawet Clifforda Geertza (autorzy Ci również nie pojawiają się w bibliografii). Judith Butler i jej koncepcja performatywności wskazuje na to, jak poprzez działanie i zachowanie, jednostki wytwarzają pożądany porządek społeczny i normy (np. Butler, J. 2010. *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej). W kontekście rytuałów, performowanie tradycji (np. ślubów) nie tylko odtwarza, ale także tworzy rzeczywistość społeczną, która potem jest przekazywana kolejnym pokoleniom. Kultura nie jest czymś, co się posiada, ale czymś, co się nieustannie wytwarza przez codzienne praktyki. Geertz w swoim podejściu do kultury jako „systemu znaczeń” wskazuje, jak święta i rytuały są praktykami tworzącymi i przekazującymi wspólnotową interpretację świata, będącymi swoistym „interpretacyjnym” aktem (np. Geertz, C. 2005. *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*. Kraków: Wydawnictwo UJ; Geertz, C. 2005. *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*. Kraków: Wydawnictwo UJ).

Każdy trop, który dr Darmach śledzi w sposób impresyjny, generuje kolejny temat, wywołując falę nowych pojęć i skojarzeń teoretycznych, które zapraszają do refleksji nad szerokim wachlarzem zagadnień. Niemniej jednak, mam wątpliwości co do trafności tej strategii. Istotnym wydaje się pytanie, czy Habilitant w pełni świadomie odnosi się do teorii, które leżą u podstaw analizy zjawisk, które dostrzega, obserwuje i opisuje. Ważne jest, by zauważyć, że proces analityczny nie może być jedynie ciągiem luźnych skojarzeń, ale wymaga jasno zdefiniowanych ram teoretycznych. Chciałabym, aby w tekście pojawiły się wyraźniejsze odniesienia do tych fundamentów teoretycznych i antropologicznych historii analizy zjawisk,

zwłaszcza w odniesieniu do kontekstów teoretycznych, które zostałyby zasygnalizowane, na przykład przez odwołania do konkretnych nazwisk, jak miało to miejsce w przypisie szóstym we "Wprowadzeniu" (s. 14).

Rozdział 2: liczy około 70 tys. znaków ze spacjami (z czego blisko 23 tys. to notatki autorstwa studentów, które powstały w ramach ćwiczeń badawczych prowadzonych w WSMiP UŁ w latach 2020/2021). Również napisany jest w stylu eseistycznym, „kolażowym”, zaopatrzony jest w 11 przypisów dolnych (odsyłacze do stron internetowych, informacje o autorstwie poszczególnych fragmentów notatek). W rozdziale znajdują się raczej skromne odniesienia do następującej literatury przedmiotu: Corbin 2019, Droit 2005, Zadrożyńska 1983, Zajączkowska 2019, Jun'ichirō 2016 (w przypisie dolnym nr 2/brak w bibliografii). W tekście pojawia się też nazwisko Marcela Maussa (s. 46) oraz Ervinga Goffmana (w formie przymiotnika – s. 44) – w obu przypadkach brak w bibliografii.

W tym rozdziale dr Darmach podejmuje refleksję nad fenomenem ciszy nocnej w przestrzeni miejskiej. Wskazuje na jej różnorodność, zależną od specyfiki miejsca i indywidualnej wrażliwości odbiorcy. Autor podkreśla, że cisza nocna jest złożonym konstruktem społecznym i kulturowym, oscylującym między biologiczną koniecznością a regulacjami prawnymi i zwyczajowymi. Przedstawiona jako „cisza deklaratywna”, łączy przestrzeń prywatną i publiczną, indywidualne doświadczenie z wymiarem wspólnotowym. W oparciu o obserwacje z różnych miast (Łódź, Nowy Jork, San Francisco) Habilitant podejmuje próbę porównania doświadczonych przez niego kontekstów akustycznych, wizualnych, społecznych i prawnych kształtujących nocną ciszę. Wprowadza też systematyzację nocnej audiosfery według źródła, konieczności, częstotliwości występowania, intencjonalności oraz cech fizycznych dźwięków, podkreślając ich różnorodność materiałową i konfiguracyjną.

Zaproponowane ujęcie koresponduje z tradycją badań nad pejzażami dźwiękowymi, rozwijaną przez autorów takich jak R. Murray Schafer (1994. *Soundscape: Our Sonic Environment and the Tuning of the World*. Rochester, Vermont: Destiny Book) czy Brandon LaBelle (2019. *Acoustic Territories: Sound Culture and Everyday Life*. London: Bloomsbury Academic), choć w tekście nie padają bezpośrednie odwołania do tych autorów. Szczególnie wyraźne jest zbliżenie do pojęcia soundscape, mimo że nie zostało ono wyartykułowane wcale. Wprowadzenie kategorii „ciszy deklaratywnej”, łączącej przestrzeń prywatną i publiczną, doświadczenie jednostkowe i wspólnotowe, wydaje się próbą własnej konceptualizacji, jednak pozostaje zawieszone w próżni teoretycznej. Analiza społecznego i prawnego wymiaru ciszy nocnej, jako efektu regulacji prawnych oraz zwyczajowych, wskazuje na trafne rozpoznanie

dynamiki życia codziennego w mieście. Tekst intuicyjnie zbliża się do rozważań Norberta Eliasa o procesie cywilizacji i kontroli emocji oraz zachowań, choć brak bezpośrednich odniesień do tych źródeł (np. Elias, R. 2011. *Proces cywilizacji, tom I-II*. Kraków: Wydawnictwo Universitas). Również teoria hałasu jako narzędzia władzy i kontroli społecznej, rozwinięta przez Jacques'a Attaliego (1985. *Noise: The Political Economy of Music*. Minnesota: University Minnesota Press), mogłaby wzbogacić ten rozdział, podkreślając polityczny wymiar regulowania ciszy.

Odwołanie do historycznego charakteru ciszy jako dobra luksusowego, przywołujące ustalenia Alaina Corbina, jest trafne i wpisuje rozważania w kontekst historyczny oraz klasowy. Jednak tekst mógłby zostać wzmocniony poprzez powiązanie tej refleksji z teoriami Pierre'a Bourdieu dotyczącymi habitusu klasowego i mechanizmów dystynktywności kulturowej (np. Bourdieu P., 2007. *Szkic teorii praktyki Poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki), które tłumaczą społeczne różnicowanie się norm ciszy i hałasu. Propozycja systematyzacji akustycznej przestrzeni nocnej poprzez klasyfikację dźwięków według źródła, konieczności, częstotliwości, intencjonalności i charakterystyki fizycznej wykazuje duży potencjał badawczy. Stanowi ona próbę operacjonalizacji zjawiska i jest zgodna z założeniami antropologii sensorycznej, rozwijanej m.in. przez Davida Howes'a (odsyłam do bibliografii tego badacza: https://www.concordia.ca/faculty/david-howes.html#IDX_PUBLICATION). Ujęcie to sugeruje wrażliwość na złożoność relacji między człowiekiem a środowiskiem dźwiękowym oraz dostrzega rolę audiosfery w kształtowaniu miejskich doświadczeń cielesnych i emocjonalnych.

Tu zaznaczam, że przytoczone przeze mnie przykłady literatury przedmiotu to braki. Za poważny deficyt uważam także niesprecyzowanie metodologiczne badań – nie rozumiem nie odwołania się choćby do koncepcji *deep listenig*, które ewidentnie miało miejsce (niezależnie od tego czy było tylko intuicyjne) zarówno w doświadczeniach samego Habilitanta jak i Jego studentek i studentów (np. Olivieros, P. 2005. *Deep Listening: A Composer's Sound Practice*. New York: iUniverse). Dojmujące jest zignorowanie kontekstu badań tych ostatnich, które zajmują tak obszerny fragment rozdziału – czasu pandemii i lockdownu, kontekstu silnie warunkującego percepcję słuchową, dalej prac Salomé Voegelin autorki *Listening to Noise and Silence* (2010), *Sonic Possible Worlds* (2021), and *The Political Possibility of Sound* (2018). Zatem całość tekstu, choć ukazuje intuicję badawczą i czerpie z rozproszonych tradycji naukowych (studia nad dźwiękiem, antropologia sensoryczna, historia społeczna), nie w pełni wykorzystuje możliwości wynikające z istniejącej literatury przedmiotu. Brakuje w nim

świadomego wplecenia analiz w ramy teoretyczne, które uczyniłyby refleksję bardziej spójną i przekonującą.

Rozdział 3: liczy ponad 78 tys. znaków ze spacjami, odbiega stylem od dwóch pierwszych mając charakter bardziej naukowy, uporządkowany, został podzielony na kilka podrozdziałów. Jest bogatszy w odwołania do literatury przedmiotu. Dr Darmach inaczej niż dotychczas wprowadza kategorie analityczne (w sposób standardowy dla nauk społecznych), które przystawia do zebranego na bazie obserwacji, materiału empirycznego (np. liminoidalność, świat społeczny, *communitas*, rola społeczna, interakcjonizm symboliczny, dom, sposoby mówienia).

W rozdziale tym autor bada towarzyskie życie nocne, które rozgrywa się w mieszkaniach, gdzie zachowania społeczne przybierają intensywne i zróżnicowane formy. Odwołując się do własnych obserwacji, autor rejestruje fragmentaryczne, wieloznaczne o wielozmysłowe zdarzenia nocne materializujące się w trakcie tzw. domówek. W analizie tych nocnych spotkań towarzyskich Habilitant posługuje się kilkoma kategoriami analitycznymi, jednak niektóre z nich pozostają jedynie zasygnalizowane, bez dostatecznego pogłębienia teoretycznego. Kluczową kategorią jest dom/mieszkanie, rozumiane zarówno jako przestrzeń materialna, jak i konstrukcja ideowa. Autor dostrzega, że w trakcie spotkań towarzyskich przestrzeń ta ulega dynamicznym przekształceniom, co trafnie wpisuje się w nowoczesne ujęcia przestrzeni społecznej, inspirowane choćby pracami Henri'ego Lefebvre'a. Jednak brak wyraźnego rozróżnienia między różnymi typami mieszkań oraz pominięcie potencjalnych wpływów strukturalnych, takich jak układ przestrzeni czy status społeczny gospodarzy, ogranicza pełnię analizy. Zebrany materiał empiryczny znów pozbawiony jest kontekstu. Ważnym aspektem opisu jest zwrócenie uwagi na zmieniającą się rolę przedmiotów codziennego użytku oraz dekoracyjnych. Autor dostrzega ich performatywną funkcję w kontekście spotkań, co stanowi istotne nawiązanie do antropologii rzeczy. Niestety nie ma bezpośredniego odwołania do tego pola badawczego (np. Miller, D. (ed.). 1998. *Material cultures: Why some things matter*. London: UCL Press; Appadurai, A. (ed.). 1986. *The Social life of things: Commodities in cultural perspective*. Cambridge: Cambridge University Press). W konsekwencji analiza nie sięga głębiej: pominięto materialność, historię oraz emocjonalne powiązania związane z używanymi obiektami, co mogłoby wzbogacić przedstawienie procesów nadawania nowego znaczenia rzeczom w ramach wydarzeń społecznych. Ciekawym, choć niedostatecznie rozwiniętym wątkiem, jest symboliczne znaczenie butów, które podczas spotkania zyskują status elementu kulturowego, odzwierciedlającego styl życia, tożsamość i

przynależność społeczną uczestników. Obserwacja ta otwiera ważne pole do analizy z perspektywy teorii kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu, jednak autor nie podejmuje tej możliwości, pozostawiając kategorię statusu społecznego w sferze impresyjnych sugestii. Opis spotkań jako performansu społecznego przywołuje koncepcje Ervinga Goffmana i Victora Turnera, choć odniesienia te nie są bezpośrednio rozwinięte. Mieszkanie zostaje przedstawione jako scena działań społecznych, a uczestnicy – jako aktorzy wchodzący w określone role. Brakuje jednak bardziej systematycznej analizy ról, hierarchii czy dynamiki interakcji, które kształtują przebieg wydarzeń. Autor deklaruje inspirację badaniami nad świętowaniem i rytuałami przejścia, co sugeruje możliwą aplikację schematu przejścia (separacja, liminalność, agregacja) zaproponowanego przez Arnolda van Gennepa i rozwiniętego przez Victora Turnera. Jednak odwołanie to pozostaje ogólne i nie przekłada się na spójną analizę struktury badanych spotkań. W rezultacie, chociaż autor wprowadza interesujące tropy teoretyczne i dostrzega złożoność analizowanych zjawisk, Jego wywód miejscami traci analityczną ostrość, pozostając w sferze impresyjnego opisu.

Autor pracuje na styku kilku interesujących tradycji badawczych, jednak nie nazywa ich wprost ani nie buduje wokół nich konsekwentnej siatki pojęciowej. To powoduje, że Jego analiza, choć momentami błyskotliwa, przybiera charakter bardziej intuicyjny i eseistyczny niż systematyczny. Brak wyraźnego uporządkowania teoretycznego ogranicza precyzję wywodu i utrudnia osadzenie badań w szerszym kontekście akademickim. Do głównych zalet podejścia autora należy umiejętność uchwycenia nieoczywistego potencjału przestrzeni domowej w kontekście życia nocnego. Analiza wskazuje na zdolność dostrzegania, jak codzienne wnętrza zostaje tymczasowo przekształcone w przestrzeń społecznych eksperymentów, co stanowi cenny wkład w badania nad przestrzenią prywatną. Wrażliwość i zmysłowe rejestrowanie rzeczywistości – odgłosów, zapachów, dotyku – harmonizuje z nowymi trendami w antropologii, takimi jak antropologia sensoryczna, wzbogacając opis o warstwę trudno uchwytanych doświadczeń uczestników. Kolejną istotną zaletą jest świeże spojrzenie na mikrosocjalne dynamiki codzienności, umożliwiające dostrzeżenie procesów negocjowania tożsamości i wspólnotowości w pozornie banalnych sytuacjach. Jednakże analiza wykazuje także poważne braki. Najistotniejszym z nich jest brak jednoznacznego osadzenia w teoriach: autor nie przywołuje explicite koncepcji teoretycznych, na których opiera swoją refleksję, co obniża akademicką precyzję tekstu i ogranicza Jego możliwości argumentacyjne. Autor w swoim opisie spotkań przyjmuje raczej neutralną perspektywę, nie podejmując się analizy napięć, konfliktów czy relacji władzy, które nieuchronnie towarzyszą interakcjom społecznym. Aspekty inkluzji i ekskluzji, hierarchii, dominacji w rozmowie czy mechanizmów selekcji

uczestników pozostają całkowicie pominięte, co zubaża interpretację. Dodatkowo autor traktuje nocne spotkania jako uniwersalną formę społeczną, nie uwzględniając zmiennych takich jak klasa społeczna, wiek, płeć czy lokalny kontekst kulturowy, przez co Jego ujęcie traci na zniuansowaniu. Wreszcie, w analizie brak refleksji nad temporalnością wydarzenia: autor nie bada, jak zmienia się dynamika spotkania w czasie, od pierwszych chwil przybycia gości po momentu rozstania, co byłoby istotne dla pełniejszego uchwycenia rytmu społecznego tego typu wydarzeń. Podsumowując, rozdział odznacza się świeżością spojrzenia i wrażliwością na niedostrzegane na ogół aspekty życia społecznego, ale brakuje mu większej dyscypliny teoretycznej i pogłębionej analizy.

Rozdział 4: liczy ponad 50 tys. znaków ze spacjami, pod względem narracyjnym, strukturalnym i analitycznym jest zbieżny z rozdziałem poprzednim. Pojawiają się w nim odwołania do kilku kluczowych kategorii analitycznych, takich jak: tożsamość społeczna, zachowania grupowe, uogólniony inny, teren, performatywność ciała, granica, biopolis. Posiada odwołania do literatury przedmiotu.

Opis oraz przeprowadzona analiza nocnych wymiarów warszawskich bulwarów nad Wisłą stanowią interesującą próbę zrozumienia procesów przekształcania przestrzeni miejskiej pod wpływem czynników kulturowych, społecznych i politycznych. Krystian Darmach, podejmując temat bulwarów, zwraca uwagę na ich transformację — od przestrzeni (do niedawna) marginalnych, zdominowanych przez zaniedbanie i dezintegrację społeczną, ku miejscom odgrywającym istotną rolę w kształtowaniu tożsamości miasta. Strefy nadbrzeżne stają się nie tylko przestrzenią rekreacyjną, lecz także punktem odniesienia dla różnorodnych grup społecznych. Pełnią funkcję przestrzeni, w której zawieszane są społeczne normy, a miejski porządek bywa subiektywnie kwestionowany.

Kontekst nocy, spontanicznych zgromadzeń i działań społecznych na bulwarach sprawia, że przestrzenie te jawią się jako alternatywa wobec bardziej formalnych i kontrolowanych obszarów miejskich — stają się miejscami ucieczki od „normatywnego porządku”. Wydarzenia i praktyki społeczne, jakie mają tam miejsce, cechują się zarówno spontanicznością, jak i subwersywnością.

W odniesieniu do bulwarów Habilitant porusza również zagadnienie zmieniającej się roli Wisły w kształtowaniu przestrzeni miejskiej, podkreślając, iż rzeka staje się symbolicznym kapitałem miasta, a transformacja jej infrastrukturalizowanych brzegów może pełnić funkcję katalizatora zmian w organizacji przestrzeni miejskiej. Warto jednak zaznaczyć, że proces ten wiąże się z niejednoznacznymi konsekwencjami społecznymi. Zjawisko gentryfikacji,

potencjalnie wynikające z tego typu przemian, prowadzi do marginalizacji mniej uprzywilejowanych grup społecznych, co w analizie nie zostało szczegółowo omówione. Autor koncentruje się przede wszystkim na pozytywnych aspektach transformacji, jedynie sygnalizując możliwe problemy związane z dostępnością i inkluzywnością nowych przestrzeni..

Przyglądając się bliżej stylowi narracji, należy zauważyć, że autor łączy estetyczny, niemal romantyczny obraz miejskich bulwarów z analizą społeczną. Z jednej strony sposób przedstawienia przestrzeni nadwiślańskich bulwarów cechuje się emocjonalnym, obrazowym językiem, budującym niemal romantyczną wizję miasta nocą; z drugiej strony — autor próbuje przeprowadzić analizy osadzone w ramach teorii społecznych i przestrzennych.

Podsumowując, rozdział 4 stanowi względnie spójną i wartościową część pracy. Jest przemyślany pod względem struktury, zaopatrzony w adekwatne odniesienia do literatury przedmiotu oraz wzbogacony o oryginalne obserwacje terenowe. Jakkolwiek analiza mogłaby zostać uzupełniona o bardziej krytyczną refleksję nad potencjalnymi negatywnymi konsekwencjami urbanistycznych transformacji. Rozdział zyskałby, gdyby wzbogacić go o bardziej szczegółowe odniesienia do procesów społeczno-ekonomicznych związanych z gentryfikacją, a także o głębszą analizę ról, jakie w tej przestrzeni pełnią różne grupy społeczne. Rozwinięcie wątku o wykluczeniu społecznym oraz krytyczne spojrzenie na potencjał przestrzeni zielonych, które stają się obiektami komercjalizacji, mogłoby dostarczyć cennych wniosków na temat współczesnych wyzwań związanych z tworzeniem sprawiedliwych i inkluzyjnych przestrzeni miejskich. Podsumowując, rozdział oferuje interesującą perspektywę na przekształcanie miejskich przestrzeni nad rzeką i ich rolę w kształtowaniu współczesnych form życia społecznego. Wartość tej analizy jest szczególnie widoczna w kontekście idei „zielonej urbanistyki” i biopolis.

Rozdział 5: liczy ponad 34 tys. znaków ze spacjami. Zwiera przypisy dolne dygresyjne, wzbogacone o dodatkowe odsyłacze do literatury przedmiotu. Bogaty pod względem odwołań teoretycznych (dominuje socjologia miasta i interakcjonizm). Pojawiają się w nim takie kategorie analityczne jak: integracja, zabawa, noc, zawłaszczanie, culture jamming, joint action.

W niniejszym rozdziale dr Darmach podejmuje problem obecności i widoczności migrantów ze Wschodu – głównie z Ukrainy i Białorusi – w przestrzeni miejskiej Łodzi. Zwraca uwagę, że skala tego zjawiska jest na tyle znacząca, iż nie wymaga odwoływania się do danych statystycznych (sic!); migranci są wyraźnie dostrzegalni w codziennym pejzażu

miasta poprzez język, kulturę oraz wzory zachowań. Założenia teoretyczne, choć częściowo zarysowane w sposób ogólny, opierają się na rozumieniu integracji jako procesu włączania przybyszów do większej struktury społecznej przy jednoczesnym zachowaniu ich kulturowej odrębności. Narracja skupia się na opisie spontanicznych, nieformalnych spotkań pomiędzy migrantami a długoletnimi mieszkańcami Łodzi, rozgrywających się głównie po zmroku. Autor interpretuje te zdarzenia jako „epifanie integracji” – momenty, w których ujawnia się potencjał głębszych relacji społecznych, wykraczających poza ekonomiczne, stereotypowe i hierarchizujące ramy codziennego współżycia. Tekst cechuje się refleksyjnym podejściem do badanych zjawisk, jednak Jego słabością pozostaje tendencja do stereotypizacji i nieostrość analityczna.

Wspomniana koncepcja „epifanii integracji” – choć interesująca – wymagałaby głębszego doprecyzowania oraz osadzenia w szerszym kontekście teoretycznym. Pozostaje ona intuicyjna i nieostro zdefiniowana. Brakuje wyraźnego osadzenia jej w istniejącej literaturze dotyczącej momentów przejściowych i wydarzeń społecznych. Ponadto analiza Habilitanta niemal całkowicie pomija współczesne badania nad migracją miejską w Europie, w tym na przykład kluczowe koncepcje superdywersyfikacji Stevena Vertoveca (2022. *Superdiversity: Migration and Social Complexity*. London: Routledge) czy badania nad migracją sezonową i czasową.

Narracja w tym rozdziale, choć sugestywna, momentami przyjmuje ton impresyjny, co osłabia precyzję akademickiego wywodu. Przyjęte ramy teoretyczne, choć nie w pełni doprecyzowane, lokują się w obszarze antropologii codzienności i socjologii komunikacji. Cenną stroną tekstu jest wrażliwość na mikroprocesy społeczne, często pomijane w analizach migracji o charakterze makrospołecznym. Jednakże podejście to ujawnia także istotne słabości. I tak za problematyczne uznaję ograniczone ujęcie badanej przestrzeni miejskiej - jest potraktowana przez dr. Darmacha jako oczywista. Choć zwraca uwagę na proces ekonomizacji przestrzeni nocy, nie analizuje konkretnych mechanizmów (takich jak gentryfikacja, systemy nadzoru czy kontrola bezpieczeństwa) wpływających na doświadczenia migrantów. Opis pozostaje ogólnikowy. I znów wątpliwości budzi także pewna romantyzacja przestrzeni nocy. Ukazanie jej jako „ostatniego bastionu wolności” pomija fakt, że przestrzeń ta bywa równie często obszarem wzmożonego nadzoru, przemocy i wykluczenia – zwłaszcza wobec grup migranckich. Autor nie podejmuje refleksji nad tym, dla kogo przestrzeń nocna jest realnie dostępna i bezpieczna. Zupełnie pomija kwestie płci, statusu ekonomicznego czy legalności pobytu.

W związku z powyższym, dalsze pogłębienie analizy wymagałoby przede wszystkim: wzmocnienia ram teoretycznych poprzez odwołanie się do klasycznych i współczesnych badań nad migracją miejską (np. Meissner, F. 2015. Migration in migration-related diversity? The nexus between superdiversity and migration studies. *Ethnic and Racial Studies*, 38(4), 556–567; Meissner, F., Vertovec, S. 2015. Comparing super-diversity. *Ethnic and Racial Studies*, 38(4), 541–555; Glick Schiller, N., Çağlar, A. 2009. Towards a comparative theory of locality in migration studies: Migrant incorporation and city scale. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 35(2), 177–202; Glick Schiller, N., Çağlar, A. 2011. *Locating Migration: Rescaling Cities and Migrants*. Ithaca: Cornell University Press); uzupełnienia perspektywy o analizę przestrzenną (np. mapowanie miejsc spotkań, analiza zmian przestrzeni publicznych nocą); zróżnicowania doświadczeń migrantów z uwzględnieniem ich pozycji społecznej, płciowej i narodowościowej; krytycznego podejścia do idei zabawy i wolności w przestrzeni nocy, z uwzględnieniem realnych wykluczeń i zagrożeń.

Podsumowując, tekst wnosi wrażliwość na mikrospołeczne aspekty migracji i proponuje interesujące intuicje badawcze. Jednak dla uzyskania większej wartości poznawczej konieczne byłoby pogłębienie ram teoretycznych, doprecyzowanie metodologii i bardziej krytyczne podejście do analizowanego zjawiska. A przede wszystkim dr Darmach powinien uwzględnić perspektywę samych osób migranckich!

Rozdział 6: liczy ponad 25 tys. znaków ze spacjami. Posiada charakter eseju naukowego zaopatrzonego w odwołania do literatury przedmiotu (Elcott 2016; Soulages 2007; Sekuła, Ślęzak-Tazbir 2008; Lipiński 2013; Holbraad, Pedersen 2017). Jego formuła oraz sposób prowadzenia narracji odróżnia się od pozostałych.

Rozdział ma charakter refleksyjno-analitycznego eseju naukowego, sytuującego się w obszarze interdyscyplinarnych badań kulturowych. Nie dopatruję w nim jednak perspektywy antropologicznej. Wpisuje się w nurt humanistycznych studiów nad wizualnością z wyraźną orientacją na problematykę nocnej percepcji przestrzeni miejskiej. Formalnie tekst charakteryzuje się stylem zbliżonym do akademickiego, choć nie jest to typowa rozprawa naukowa podporządkowana sztywnym rygorom metodologicznym. Zamiast klasycznego układu, obserwujemy tu raczej płynną narrację, opartą na swobodnym przechodzeniu między opisem dzieł, refleksją teoretyczną a wnioskowaniem interpretacyjnym. Styl jest miejscami gęsty, metaforyczny, wykorzystujący pojęcia z zakresu teorii mediów, studiów miejskich i estetyki.

Tematycznie stanowi próbę analizy sposobów przedstawiania i doświadczania miasta nocą w twórczości dwóch artystów – Edwarda Hoppera (malarstwo) oraz Lou Reeda (fotografia). Habilitant koncentruje się na ukazaniu, w jaki sposób noc, jako specyficzna pora doby, modyfikuje zarówno sposób widzenia miasta, jak i artystyczne strategie Jego reprezentacji. Przykładowo twórczość Reeda jest tu ujęta nie tylko w kategoriach estetycznych, lecz także ontologicznych, akcentując znaczenie "śladu", "uchwycenia" i "obecności" w miejskim pejzażu. Podkreślona zostaje granica – a właściwie jej rozmycie – między materialnością miasta a Jego wyobraźniowym, niemal fantazmatycznym charakterem. Autor wskazuje, że to właśnie noc, z jej specyficznymi warunkami oświetleniowymi i atmosferycznymi, umożliwia szczególną kontemplację tych relacji oraz unaocznienie medialnej natury przedstawienia.

W moim odczuciu jest to rozdział, który jedynie sygnalizuje kolejną perspektywę, z której można badać zagadnienie miejskiej nocy. Ukazuje ją nie tylko jako czasowy rewers dziennego funkcjonowania miasta, ale także jako osobną, kulturowo istotną przestrzeń percepcji i reprezentacji. Wskazuje na szczególną rolę medium fotografii w uchwyceniu tego, co ulotne, nieoczywiste, czasem wręcz nieuchwytnie w nocnym krajobrazie miejskim: relacje między światłem a materią, czasem a przestrzenią, obecnością a fantazmatem. Wprowadza także zagadnienie jednostkowego doświadczenia miasta jako alternatywy wobec bardziej makrospołecznych analiz miejskiej przestrzeni nocnej. W tym sensie tekst może inspirować badania nad nocnym miastem, w których punkt ciężkości zostaje przesunięty z kategorii strukturalnych (ekonomia nocna, bezpieczeństwo, planowanie urbanistyczne) na fenomenologię nocnego przeżywania przestrzeni. Nie jest to jednak analiza pogłębiona.

Intersujący wątek pojawia się na końcu rozdziału, ale został potraktowany pobieżnie. Chodzi o odwołanie do „zwrotu ontologicznego”, które jak się wydaje ma celu wskazanie na nowe podejście do klasycznych kategorii antropologicznych i filozoficznych w kontekście nocy. Autor sugeruje, że noc w mieście stawia pojęcia takie jak: człowiek, kultura, osoba, społeczeństwo, czas, w nowym świetle, zmuszając do ich ponownego przemyślenia i reinterpretacji. Noc – z jej ambiwalencją i subwersywnym charakterem – rzuca „światło” na te skostniałe, niepoddawane refleksji kategorie. W tym kontekście rzeczywiście można byłoby znacznie poszerzyć nasze rozumienie przestrzeni miejskiej i społecznych relacji, wskazując na ich płynność i nieoczywistość, zwłaszcza gdy wyjdziemy poza dzienne, utarte sposoby percepcji. Przestrzeń miasta w nocy, z jej zmienną atmosferą, tworzy inne warunki dla doświadczenia, które mogą zmieniać nasze postrzeganie wartości, opinii i zwykłych ocen. Wielka szkoda, że dr Darmach nie podjął próby pogłębienia tego wątku – rozdział w zasadzie

urywa się w miejscu zasygnalizowania, iż nocna przestrzeń miasta jest przestrzenią o specyficznej ontologii. Mimo swojej wartości inspiracyjnej i refleksyjnej rozdział ma charakter właściwie wyłącznie impresyjno-interpretacyjny. Jedynie luźno nawiązuje do wątków teoretycznych, a argumentacja opiera się głównie na intuicji interpretacyjnej, a nie na jasno zadeklarowanych procedurach badawczych.

Rozdział 7: liczy blisko 39 tys. znaków ze spacjami. Posiada charakter naukowy, zaopatrzony w odwołania do literatury przedmiotu, dygresyjne przypisy dolne. Jest najobfitszy pod względem cytatów z literatury, znajdują się w nim powtórzenia z notatek terenowych wykorzystanych w rozdziale 1 i 2 (nawiązania do innych części monografii należą do rzadkości).

W tej części monografii Habilitant proponuje analizę percepcji nocnego życia miasta w perspektywie afektów, którą wspiera się przede wszystkim filozoficznymi teoriami Briana Massumiego w tym zakresie. Przyjmuje, że zmysłowa intensyfikacja, która zachodzi w przestrzeni miejskiej nocą, może stanowić punkt wyjścia do głębszego zrozumienia roli, jaką emocje i afekty odgrywają w kształtowaniu interakcji społecznych. W tym kontekście, nocna przestrzeń staje się areną, w której zmysły, intuicja i afekty wykraczają poza racjonalne postrzeganie, ujawniając nieuchwytny, lecz kluczowe aspekty ludzkiego doświadczenia. Nocny krajobraz miasta, będący swoistą przestrzenią kompensacyjną, w której zmysłowość staje się dominującym elementem doświadczenia. W tym kontekście Darmach podaje przykład perfum (*de facto* zmysłu powonienia), który można byłoby poszerzyć poprzez odniesienie się np. do artykułu Bruno Latoura pt. *How to talk about the body? The normative dimension of science studies* (z roku 2004, opublikowany w czasopiśmie *Body & Society*), w którym pojawia się motyw stymulowania zdolności afektywnych przez ćwiczenia sensoryczne. Latour odwołuje się do studium przypadku francuskiego przemysłu perfumierskiego i procesu uwrażliwiania przyszłych perfumiarzy przez stosowanie tzw. zestawów zapachowych. Badacz ten pisze wprost, że podobnie etnograf badający zjawiska olfaktoryczne (lub poprzez zmysł węchu) musi nauczyć się „mieć nos”, który pozwala na zrozumienie zróżnicowanego zapachowo świata. A więc nowe zdolności cielesne rozwijają się równolegle z interakcjami z przedmiotami, które również działają afektywnie na ciało. W rezultacie, może pojawić się nowa, bardziej dyskretna zdolność sensoryczna, która jednocześnie odsłania bardziej sensorycznie bogaty świat.

Warto zauważyć, że pojęcia afektów i emocji, na których opiera się obecny w tym rozdziale wywód, są trudne do uchwycenia i zdefiniowania, co może prowadzić do niejasności metodologicznych. Szczególnie w kontekście autoetnograficznych badań, które stanowią klucz

do zrozumienia subiektywnych doświadczeń, autor nie precyzuje w pełni, w jaki sposób osobiste przeżycia wpływają na wyniki badawcze. To otwarte pytanie dotyczące roli subiektywizmu w metodzie badawczej może być istotnym ograniczeniem, zwłaszcza w kontekście dążenia do naukowego uchwycenia tych zjawisk.

W artykule pojawia się także propozycja, by postrzegać ciało jako medium, które nie tylko odbiera bodźce, ale również je przetwarza i transformuje. Odwołując się do filozofii Jean-Luca Nancy'ego, autor wskazuje na złożoną interakcję między ciałem a językiem, w której ciało staje się przestrzenią inskrypcji, a nie tylko biernym odbiorcą bodźców. To podejście, które rozumie nocną przestrzeń jako proces przeistaczania, pozwala na głębsze zrozumienie, jak fizyczność ciała wchodzi w dialog z przestrzenią i emocjami.

Kolejnym wątkiem poruszonym w artykule jest relacja między emocjami a późnym kapitalizmem (kategoria ta nie jest jednak pogłębiona), w którym intymność i emocje stają się przedmiotem wymiany ekonomicznej. W tym kontekście, nocna przestrzeń miasta jawi się jako arena, w której społeczne mechanizmy wymiany są niejako zawieszane, a granice między intymnością a publicznością stają się coraz bardziej rozmyte. Jednakże, krytycznie warto zauważyć, że tekst nie rozwija wystarczająco kwestii wpływu tych emocji na społeczne mechanizmy funkcjonowania w miastach, co pozostaje przestrzenią do dalszych badań.

Podsumowując rozdział - stanowi próbę uchwycenia emocjonalnej i afektywnej strony nocy w przestrzeni miejskiej, wskazując na zmysłowość, cielesność i zmienność jako centralne elementy tych doświadczeń. Jednocześnie, pewne niedostatki metodologiczne i niepełne wyjaśnienie roli subiektywizmu w badaniach stanowią ograniczenie dla zaprezentowanej tu analizy. Dla dalszej inspiracji mogę przykładowo polecić: Beatty, A. 2019. *Emotional worlds: Beyond an anthropology of emotion*. Cambridge: Cambridge University Press; Clough, P. T., Halley, J. (eds.). 2007. *The affective turn: Theorizing the social*. Durham, N.C.: Duke University Press; De Antoni, A. 2019. Affect. In: H. Callan (ed.), *The international encyclopedia of anthropology* (1-8). Oxford: Wiley; Howes, D. 2005. *Empire of the senses: The sensual culture reader*. Oxford: Berg; Martin, E. 2013. The potentiality of ethnography and the limits of affect theory. *Current Anthropology*, 54, 149-158; Navaro, Y. 2017. Diversifying affect. *Cultural Anthropology*, 32, 209-214).

Rozdział 8: liczy około 35 tys. znaków ze spacjami. Zaopatrzony jest w przypisy dolne służące głównie jako odsyłacze do materiałów źródłowych (np. stron internetowych). Ślady literatury przedmiotu pojawiają się jako przypis nr 6 – jest to jednak zasygnalizowanie jedynie *state of*

art. Rozdział ma głównie charakter opisowo-refleksyjny. Nie ma w nim odwołań do kategorii analitycznych. Jest to esej cechujący się przede wszystkim podejściem interpretacyjnym.

W tym rozdziale autor podejmuje próbę ukazania, w jaki sposób nocna pora przekształca codzienne miejskie aktywności w zjawiska nacechowane nowymi znaczeniami – ekscytacją, przekraczaniem codzienności i udziałem w kulturze (pop)kulturowej. Nocna jazda na rolkach, wyjście do muzeum czy kolacja w mieście przedstawiane są jako formy budowania miejskiej tożsamości i społecznej autoidentyfikacji. Jednak choć obserwacje terenowe wnoszą interesujące impresje wizualne i emocjonalne, refleksja teoretyczna pozostaje w tekście powierzchowna. Opis migotliwego "światłowodu" rolkarzy, choć barwny, podporządkowuje się bardziej estetyzacji zjawiska niż Jego analitycznemu ujęciu. Brakuje pogłębionej analizy mechanizmów społecznych i kulturowych regulujących opisywane praktyki oraz odniesienia do szerszych kontekstów teorii kultury miejskiej czy uczestnictwa w kulturze popularnej.

Dr Darmach stawia tezę o kulturowej transformacji środków transportu indywidualnego (rolek, hulajnóg) w elementy miejskiej kultury głównego nurtu. Proces ten opisuje poprzez koncepcję semiozy, wskazując na nowe znaczenia przypisywane przedmiotom w odmiennym kontekście społecznym i czasowym. Cenne jest zauważenie zjawiska anektowania przestrzeni miejskiej przez uczestników nocnych przejazdów i podkreślenie ich roli w budowaniu wspólnotowych doświadczeń, emocjonalnych więzi i lokalnych tożsamości. Jednak refleksja teoretyczna, choć obiecująca, pozostaje na poziomie deklaratywnym. Wskazanie na inkluzywność, sprawczość czy „odzyskiwanie” przestrzeni nie jest poparte pogłębioną analizą mechanizmów wykluczenia, konfliktów przestrzennych ani dynamicznych relacji między uczestnikami a innymi użytkownikami miasta. Tekst operuje atrakcyjnymi metaforami („ulice-spektakle”, „fasady widziane w ruchu”), ale nie rozwija ich w kierunku krytycznej interpretacji. Wzmianka o kontestacji ze strony środowisk wyczynowych otwiera ciekawy wątek, który niestety nie zostaje rozwinięty. W efekcie tekst pozostawia wrażenie szkicu – interesującego jako punkt wyjścia do dalszych badań, lecz niespełniającego w pełni wymogów analizy o charakterze naukowym.

Autor przygląda się również nowym formom spędzania wolnego czasu, które odczytuje jako prowadzące do wytworzenia nowych wartości symbolicznych w przestrzeni miejskiej. Pierwszym przykładem tego procesu jest warszawski Nocny Market — inicjatywa usytuowana na zdegradowanym peronie kolejowym, który poprzez zestawienie surowej przestrzeni z elementami handlu, rozrywki i estetyki zyskuje status miejsca prestiżowego. Autor trafnie dostrzega, że powstanie tego typu przestrzeni jest wynikiem złożonych splotów czynników historycznych, kulturowych, gospodarczych i demograficznych. Jednocześnie jednak opis

zjawiska momentami popada w uproszczenia: autor zdaje się traktować proces kreowania „nowych miejsc” w mieście jako niemal automatyczny efekt spełnienia pewnych warunków, nie analizując dostatecznie dynamiki konfliktów przestrzennych, procesów wykluczenia czy mechanizmów gentryfikacyjnych. Wskazanie na funkcje prestiżotwórcze Nocnego Marketu — poprzez obecność, wizualną relację w mediach społecznościowych oraz wysoki poziom cen — jest trafne, jednak pozostaje opisowe, nie poddając głębszej krytyce ekonomicznego i klasowego wymiaru tego typu inicjatyw. Porównanie z azjatyckimi nocnymi targami — choć interesujące — operuje zbyt dużymi uogólnieniami kulturowymi, nie dostrzegając różnic w skali, funkcjach społecznych czy genezie tamtejszych przestrzeni.

Kolejnym przykładem jest Noc Muzeów, jako wydarzenie łączące różne grupy społeczne i kulturowe, tworzące okazję do integracji. Muzea w tym kontekście stają się miejscem, które, choć zazwyczaj kojarzone z tradycyjnymi formami edukacji i kultury, zyskują nową funkcję, stając się przestrzenią rozrywki i spotkań towarzyskich. Autor podkreśla, że nocne otwarcia muzeów przyciągają odwiedzających, którzy zazwyczaj nie bywają w tego typu instytucjach, a uczestnictwo w takich wydarzeniach często stanowi dla nich pierwszy kontakt z tymi miejscami po długim czasie, a niekiedy w ogóle. Noc Muzeów, choć formalnie jest wydarzeniem kulturalnym, ma także wymiar komercyjny – nocne otwarcie muzeów staje się również platformą dla promocji miasta. Krytycznie jednak można zauważyć, że zjawisko to, mimo swego integracyjnego potencjału, wiąże się z procesami komercjalizacji przestrzeni kulturowych, gdzie sama idea „nocnego zwiedzania” muzeum może zostać spłycona do kolejnej atrakcji turystycznej. W takim ujęciu muzeum przestaje pełnić swoją tradycyjną funkcję edukacyjną, a jego rola w społecznym kształtowaniu świadomości kulturowej zostaje zredukowana do rangi eventu, który ma zaspokoić potrzeby rozrywkowe i konsumpcyjne.

Podsumowując, choć tekst wskazuje na potrzebę dalszych badań, sam nie wychodzi poza ramę obserwacji anegdotycznej, nie oferując pełniejszej refleksji nad szerszymi konsekwencjami omawianych zjawisk dla struktury miejskiej i relacji społecznych. Brak osadzenia opisywanych fenomenów w kontekście, bogatej już literatury dotyczącej hulajnóg elektrycznych, miejskiej infrastruktury, a przede wszystkim mobilności (new mobilities paradigm) uważam za poważny.

Rozdział 9: liczy około 39 tys. znaków ze spacjami i jak sugeruje tytuł jest to tekst impresyjny powstały w oparciu o zanotowane doświadczenia Habilitanta wzbogacone o cytaty z Deborah Vogel (2006), Magdaleny Działoszyńskiej-Kossow (2020). Skromne (nie służące analizie) odwołania do literatury przedmiotu (jedynie – Leśniewski 1997 jako cytat; pozostałe na

zasadzie zasygnalizowania - Turnbridge, Ashworth 1996; Alejandrino 2000; Lees i in. 2008; Brown-Saracino 2010; Moskovitz 2017).

W niniejszym rozdziale amerykańskie miasto San Francisco ukazane zostaje jako fenomen przestrzenno-kulturowy, analizowany nie tylko w wymiarze materialnym, lecz przede wszystkim symbolicznym i afektywnym. Przestrzeń miejska przedstawiona jest jako złożona i niejednoznaczna — jako konglomerat skojarzeń, stereotypów, fragmentów historii, literatury oraz muzyki, które w zbiorowej wyobraźni układają się w domniemaną, niepełną całość. Dr Darmach interpretuje San Francisco jako miejsce o charakterze egzotycznym i mitycznym, zwłaszcza z perspektywy europejskiej, być może nawet specyficznie polskiej recepcji kulturowej.

Wprowadzenie do tekstu cytatu z Norberta Leśniewskiego pełni funkcję akademickiej legitymizacji narracji oraz wzmacnia obraz miasta jako przestrzeni będącej nośnikiem historycznego dziedzictwa i wspólnej genealogii. Autor koncentruje się na jednej z dzielnic — Mission — postrzeganej z jednej strony jako silnie zakorzeniona w przeszłości, z drugiej zaś jako swoiste laboratorium przyszłych przemian społeczno-kulturowych.

Jest to jedyny rozdział, w którym pojawia się kontekst historyczno-społeczno-demograficzny, stanowiący fundament dla interpretacji nocnego życia dzielnicy. To właśnie z tej perspektywy wyłania się obraz fragmentarycznej miejskiej przestrzeni. Opis skupia się na fenomenologii miejsc, ich fakturze oraz efemerycznych spotkaniach, nadając codziennym przestrzeniom – skrawkom chodnika, stolikom przed barami, podcieniom czy parapetom – istotne znaczenie w kształtowaniu społecznego krajobrazu dzielnicy.

Szczególny nacisk położony zostaje na przedstawienie tzw. „niezwykłych” postaci, które poprzez swą obecność, sposób bycia oraz styl ubioru konstytuują tożsamość miejsca i stają się Jego nieformalnymi znakami rozpoznawczymi. W mojej ocenie opisy te cechuje znaczny stopień egzotyzacji i stereotypizacji. Nocne życie dzielnicy ukazane zostaje z jednej strony jako przestrzeń oporu i renegocjacji form wspólnotowego życia, z drugiej zaś jako sfera niemal natychmiastowego przechwytywania nowych praktyk przez mechanizmy rynkowe.

Wśród kluczowych pojęć wyłaniających się z analizy omawianego rozdziału należy wskazać takie kategorie, jak: miasto jako tekst kulturowy, morfologia dzielnicowa, mit urbanistyczny, afektywność przestrzeni, napięcie między historią a przyszłością wpisane w krajobraz miejski, nocne życie społeczne, kapitalizacja i komercjalizacja potrzeb, obieg kapitału, materialność i faktura przestrzeni, mikroprzestrzeń, osobliwość, styl, kreatywność, kolaż oraz bricolage. Warto zauważyć, że autor traktuje to ostatnie pojęcie jako oczywiste (por.

przypis 2, s. 181), nie odnosząc się *explicite* do Jego źródłowego kontekstu antropologicznego, ukształtowanego przez Claude'a Lévi-Straussa (*Myśl nieoswojona*, 2001).

Dalsze istotne kategorie analityczne to turystyka kulturowa oraz estetyzacja codzienności. Tekst posługuje się językiem nacechowanym literacko i emocjonalnie, operując licznymi metaforami oraz obrazowymi sformułowaniami. Ma charakter impresyjny, a Jego styl jest wyraźnie ekspresyjny i metaforyczny, co przejawia się m.in. w takich wyrażeniach jak: „tonie w obłoku skojarzeń”, „nicią połączona aglomeracja”, „wyczuć w powietrzu posmak przyszłości”, „subwersyjne nawiązanie do przeszłości”, „rozpędzone cyrkulacje kapitału”, „smugi i barwne powidoki”, „laboratorium swoJego języka” czy „przepływ cząstek elementarnych współczesnej kultury”.

Charakterystyczna jest także składnia tekstu – rozbudowana, często wielokrotnie złożona – oraz liczne stylizacje odwołujące się do tradycji filozofii kultury, co nadaje analizie wymiar intelektualnie performatywny i estetyzujący.

Gęstość opisów zawartych w omawianym rozdziale sugeruje inspiracje kilkoma istotnymi nurtami teoretycznymi, choć sam autor nie sygnalizuje ich *explicite*. W pierwszej kolejności dostrzec można wpływy geografii humanistycznej oraz fenomenologii miejsca. Mimo że dr Darmach nie odwołuje się bezpośrednio do klasyków tych kierunków — zapewne z powodu dystansu wobec „niełubianych” przez niego ram teoretycznych — to wyraźnie widoczne są nawiązania do podstawowych pozycji, takich jak *Przestrzeń i miejsce* Yi-Fu Tuana (Tuan, Y.-F. 1987. *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: PIW) czy liczne publikacje Edwarda Relpha. Dostrzegalne są również odniesienia do teorii miasta jako tekstu kulturowego. Chociaż w bibliografii monografii pojawia się *System mody* Rolanda Barthes'a (2005), brak jest bezpośrednich odwołań do Jego koncepcji semiotycznych w obrębie tekstu. N myśl przychodzą również koncepcje de Certeau. W bibliografii także znajduje publikacja tego autora (*Wynaleźć codzienność* 2008), jednak brak jest jednoznacznych odniesień teoretycznych w analizowanym rozdziale (de facto cytaty z de Certeau pojawiają się jedynie w rozdziale trzecim, s. 84). Mimo to można uznać, że w duchu tych koncepcji przestrzeń miejska traktowana jest jako dynamiczne pole negocjowania znaczeń, a nie wyłącznie jako struktura materialna.

Ponadto, rozdział odzwierciedla założenia teorii pamięci zbiorowej, w szczególności w ujęciu Maurice'a Halbwachsa. Miasto jawi się tu jako przestrzeń nasycona pamięcią — miejsce, w którym przeszłość trwa w formie narracji, śladów materialnych i symbolicznych struktur. Analizowany fragment można byłoby również osadzić w kilku dodatkowych kontekstach teoretycznych. Po pierwsze, w teoriach przepływów i cyrkulacji kapitału Davida Harveya, który postrzega miasto jako przestrzeń dynamicznych procesów społeczno-ekonomicznych i

konfliktów klasowych (np. Harvey, D. 2021. *Granice kapitału*. Warszawa: Książka i Prasa; Harvey, D. 2001. *Spaces of Capital: Towards a Critical Geography*. New York: Routledge). Po drugie, w refleksjach dotyczących tzw. „miasta 24-godzinnego”, analizujących przekształcenia rytmów życia miejskiego pod wpływem procesów globalizacji i neoliberalnej reorganizacji przestrzeni (np. Sophie Watson; zob. profil: The Open University – <https://profiles.open.ac.uk/sophie-watson>).

Krytyczna analiza rozdziału ujawnia potencjalne ryzyko nadmiernej estetyzacji opisywanego zjawiska, co prowadzi do częściowego rozmycia strukturalnych uwarunkowań społeczno-ekonomicznych kształtujących analizowane procesy. Choć autor z dużą wrażliwością ukazuje nocne życie miejskie jako przestrzeń społecznej kreatywności, subwersji i negocjacji wspólnotowych form bycia, to pomija lub jedynie sygnalizuje polityczne oraz ekonomiczne aspekty tych zjawisk. Tymczasem to właśnie one mogą zarówno wzmacniać potencjał emancypacyjny miejskich praktyk, jak i przyczyniać się do ich dalszej komodyfikacji w ramach neoliberalnej logiki przestrzennej. W tym kontekście opisywana różnorodność stylów, cielesnych ekspresji i obecności nie powinna być ujmowana jedynie jako egzotyczna czy „auratyczna”, lecz rozpatrywana jako efekt interakcji między zmysłowym doświadczeniem miejsca a Jego zakorzenieniem w konkretnych uwarunkowaniach politycznych i ekonomicznych.

Rozdział 10 oraz zakończenie: rozdział liczy około 49 tys. znaków ze spacjami, zakończenie blisko 6 tys. znaków.

W rozdziale omawiającym badania nad miejskimi wymiarami nocy (*night studies*), dr Darmach przedstawia szczegółowy przegląd literatury, który ukazuje rozwój tego interdyscyplinarnego pola badawczego. Zajmuje się on m.in. wpływem światła, ciemności i technologii na miejską przestrzeń, a także zjawiskiem *light pollution* (zanieczyszczenie świetlne) i Jego konsekwencjami. Nocna przestrzeń miasta staje się polem napięć między różnymi rytmami życia miejskiego, ekonomią, bezpieczeństwem, a także transformacjami przestrzennymi. Systematyzacja badań i wprowadzenie do *night studies*, zaprezentowane przez dr Darmacha, jest niezwykle cenne, ponieważ pozwala prześledzić rozwój tego pola badawczego.

W ramach omawianego przeglądu badań wyłaniają się cztery główne nurty. Pierwszy dotyczy życia nocnego i praktyk społecznych, analizując zróżnicowanie nocnych doświadczeń związanych z przestrzenią publiczną, społecznymi różnicami i wykluczeniem. Drugi nurt bada ewolucję miejskich nocy, koncentrując się na zmianach w nocnym życiu miast, szczególnie w

kontekście historycznym i po pandemii COVID-19. Trzeci nurt odnosi się do „nocnego zarządzania” oraz polityk publicznych, podkreślając rolę władz w kształtowaniu przestrzeni nocnej i związanych z tym nierówności. Czwarty nurt bada rolę nocy w rozwoju lokalnym, wskazując na wykorzystanie nocnego życia miast do promocji terytorialnej, jednak z zagrożeniami związanymi z gentryfikacją i wykluczeniem, gdy kwestie nocnych przestrzeni nie są odpowiednio uwzględniane w planowaniu urbanistycznym.

W centrum badań znajdują się zagadnienia ekonomii nocnej (*night-time economy*), nieformalnej infrastruktury nocnej, mobilności i migracji nocnej, a także queerowych przestrzeni nocnych. Kluczowe podejścia metodologiczne to deskryptywność, badania oparte na doświadczeniu oraz zastosowanie zarówno jakościowych, jak i ilościowych metod badawczych. Celem jest stworzenie bardziej zrównoważonych i dostępnych przestrzeni miejskich po zmroku. W kontekście tych badań, istotne jest także uwzględnienie wymiaru społecznego, technologicznego i kulturowego nocy, który pozwala na rozwój nowych narzędzi do analizy miejskiego życia po zmroku, zwłaszcza w kontekście Jego aplikacyjnych możliwości. Innymi słowy Habilitant w klarowny sposób wykazuje, iż badania nad nocą miejską stają się pełnoprawnym, interdyscyplinarnym polem z ogromnym potencjałem aplikacyjnym.

Ostatnia część rozdziału zawiera szczegółową eksplikację propozycji metodologicznej, której kluczowe założenia stanowią punkt wyjścia do głębszej analizy. Zostaną one jednak poddane dokładnej ocenie w kontekście kolejnych dwóch monografii, a pełna refleksja nad tymi metodologicznymi rozwiązaniami pojawi się dopiero w ogólnym podsumowaniu recenzji. Warto podkreślić, że w tej części autor nie tylko prezentuje metodykę, ale również wskazuje na jej potencjalne ograniczenia i wyzwania, które mogą się pojawić w trakcie jej zastosowania w praktyce badawczej.

Zakończenie monografii, mimo że formalnie pełni funkcję podsumowania, nie jest klasycznym, skondensowanym zakończeniem typowym dla akademickich opracowań. Zamiast tego przyjmuje formę posłowie, w którym Habilitant w sposób refleksyjny i otwarty odnosi się do omawianych zagadnień, oferując przestrzeń do dalszych rozważań i sugestii na temat kierunków przyszłych badań, co nadaje zakończeniu bardziej narracyjny i interpretacyjny charakter.

2.2. Krystian Darmach, *Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

Monografia liczy blisko 200 stron i cechuje się strukturą charakterystyczną dla klasycznych prac naukowych. Składa się z wprowadzenia, dwóch głównych rozdziałów (z których każdy podzielony jest na podrozdziały, a w jednym przypadku również na podpodrozdziały), zakończenia oraz bibliografii. Autor, dr Darmach, wskazuje na wewnętrzną, równoważny podział pracy na dwie części: pierwszą – teoretyczną, w której zostają przedstawione podstawowe idee, pojęcia, postulaty oraz propozycje metodologiczne; oraz drugą – aplikacyjną, stanowiącą próbę wdrożenia zaproponowanego aparatu pojęciowego i metodologicznego w analizie empirycznej. Taki układ pozwala na przejrzyste śledzenie toku wywodu – od założeń po ich konkretyzację w materiale badawczym – i wpisuje się w konwencję monografii, której celem jest zarówno konceptualizacja, jak i praktyczna ilustracja przyjętej perspektywy badawczej.

Część 1: teoretyczne postulaty

W części teoretycznej monografii dr Darmach, opierając się na swoim zróżnicowanym doświadczeniu – obejmującym pracę terenową (choć niejasne pozostaje, czy stosowane są inne metody niż obserwacja), studia nad historią antropologii, lektury współczesnej humanistyki oraz własną praktykę pisarską – formułuje autorski model poznawczy nazwany antropografią. Ujęcie to stanowi propozycję refleksyjnej, pisarsko-badawczej praktyki uprawiania antropologii kulturowej, w której centralne miejsce zajmuje relacja między językiem a doświadczeniem.

Autor postuluje rozumienie antropologii jako praktyki idiosynkratycznego opisu ludzkiej egzystencji, traktując akt zapisu jako podstawowy gest poznawczy i interpretacyjny. Odrzuca tym samym klasyczne modele naukowego dyskursu i ich reifikujące kategorie, proponując podejście uwzględniające jednostkowy, ucieleśniony i językowo zapośredniczony charakter doświadczenia. Inspirowany tradycją hermeneutyczną, fenomenologiczną oraz literacką, dr Darmach ujmuje rzeczywistość kulturową jako tekst, a antropografię – jako formę zarówno dokumentowania, jak i myślenia oraz działania w świecie. Kluczowe znaczenie przypisuje językowi, który pojmuje nie tylko jako narzędzie konceptualizacji, ale także jako medium performatywne.

Jednocześnie proponowany model wydaje się nie oferować pogłębionego wglądu w rzeczywistość społeczno-kulturową. Antropografia nie prezentuje wyraźnie określonych celów badawczych, nie wiadomo, co stanowi jej przedmiot, ani też – co istotniejsze – nie zawiera śladów partnerstwa lub współpracy z uczestnikami/twórcami badanych fenomenów. W rezultacie opisywane zjawiska zawieszone są w kontekstualnej próżni, a perspektywa badacza pozostaje jedyną reprezentowaną. Wbrew deklaracjom o zakorzenieniu w materialności i afektywności, antropografia zdaje się abstrahować od realnych układów społecznych, politycznych i ekologicznych.

Choć autor sugeruje, że Jego propozycja stanowi odpowiedź na kryzys reprezentacji, to należy zauważyć, że współczesna antropologia – po zwrotach ontologicznych, ekologicznych i eksperymentach z nowymi formami zaangażowania – w dużej mierze pozostawiła za sobą zarówno problematykę reprezentacji, jak i introspekcyjne zwroty skupione na samej dyscyplinie. Obecne wyzwania, takie jak kryzysy humanitarne, katastrofa klimatyczna czy potrzeba transdyscyplinarnego zaangażowania, przesuwają środek ciężkości ku antropologii aplikacyjnej, współdziałającej i odpowiedzialnej społecznie. W tym kontekście model dr. Darmacha – mimo literackiej sprawności – jawi się jako intelektualnie autotematyczny i ograniczony w zdolności wyjaśniania lub zmieniania świata społecznego.

W rozdziale pierwszym mamy też do czynienia z próbą konceptualizacji innej propozycji metodologicznej – fenomenografii – jako alternatywy dla klasycznej fenomenologii. Autor podejmuje dekonstrukcję wybranych ontologicznych założeń fenomenologii husserlowskiej, kwestionując zasadność utrzymywania transcendentalizmu i idei uchwycenia „istoty rzeczy”. Zamiast tego proponuje narzędzie empirycznego opisu doświadczenia jako wielozmysłowego, sytuacyjnego i relacyjnego wydarzenia, rejestrowanego bezpośrednio, a nie analizowanego w kategoriach uniwersalnych struktur świadomości. Fenomenografia jawi się tu jako pojęcie performatywne – gest badawczo-pisarski, który zmienia sposób myślenia o relacji badacz–świat. Odwołując się do postfenomenologii, posthumanizmu i Merleau-Ponty’ego, koncepcja ta lokuje się na styku empiryzmu i spekulacji, bez ambicji systematyczności. Stanowi propozycję „odtłuszczenia” pojęć i odejścia od fenomenologicznej redukcji na rzecz praktyki etnograficznego notowania doświadczenia. Można to uznać za frapujące, jednak podkreślanie marginalizacji subiektywności i nieprzejrzystości relacji między teorią a praktyką badawczą w tzw. scjentyistycznej metodologii, którą dr Dramach neguje, jest kuriozalne w relacji do sposobów reprezentowania (a jednak!) wybranych fragmentów rzeczywistości. Są to bowiem reprezentacje wysoce nieprzejrzyste, nadmiernie zagęszczone, hermetyczne, przepuszczone przez osobiste doświadczenie, kompetencje i tendencje.

W warstwie metodologicznej tekst oczywiście wpisuje się w tradycję antropologii refleksyjnej (Geertz, Rabinow, Clifford), domagając się uznania introspekcji i autorefleksji jako pełnoprawnych narzędzi poznania. Dr Darmach odwołuje się przy tym do zaniedbanej tradycji polskiej humanistyki (Ossowski, Znaniecki, Kopczyńska-Jaworska) - co akurat uważam za bardzo cenne. Proponuje „pakt auto(etno)graficzny” oraz „algorytm szczerości” podkreślając potrzebę obecności świadomego, afektywnego podmiotu w tekście i w terenie. Szkoda tylko, że jest to podejście ekskluzywne.

Habilitation, choć nie dostarcza w pełni operacyjnej definicji fenomenografii, t. Jego propozycja nie może być postrzegana jako wkład w debatę na temat statusu wiedzy jakościowej i granic reprezentacji. Wpisuje się ona w nurt radykalnej refleksyjności, oferując nie gotowe rozwiązania, lecz raczej zaproszenie do spekulacji i postawy antynaukowej. Dostrzegam potencjał tego podejścia, chociaż nie zgadzam się z Jego założeniami. Szczególnie razi mnie wszechobecna autoreferencyjność, która w moim przekonaniu ogranicza możliwości wyjścia poza własne ramy. Rolą antropologii, moim zdaniem, powinno być dążenie do wyjaśniania praktyk społecznych, a nie pozostawanie w obrębie hermetycznych kręgów autorefleksji. Należy podejmować próby zrozumienia nierówności społecznych, politycznych i ekonomicznych uwikłań, stawiać diagnozy, prowadzić dialog, a przede wszystkim wzmacniać perspektywę więcej niż ludzką – w sposób praktycznie zaangażowany.

Kolejną problematyczną kategorią wprowadzaną w monografię jest kategoria proporcji rozumianej jako akt selekcji, skalowania i projektowania form prezentacji. Proporcja ma łączyć różne aspekty badania, opisu i refleksji, będąc narzędziem scalającym te procesy. Autor odwołuje się do tradycji – matematyki, muzyki i filozofii – pokazując, jak proporcja była używana do obrazowania np. triady prawdy, piękna i dobra, z człowiekiem jako miarą rzeczy (sic!). W antropologii proporcja ma mieć zastosowanie na każdym etapie badania, z każdą „konkretą” etnograficzną stającą się pryzmatem, przez który widzimy zmysłowe, społeczne i duchowe aspekty zjawisk. Dr Darmach w tym kontekście podkreśla konieczność stosowania hybrydowych form, eksperymentów tekstowych i akceptacji paradoksów, by uchwycić złożoność świata. Proponuje także powrót do antropologii „po prostu”, obejmującej wszystkie wymiary kulturowej działalności człowieka, traktując etnografię jako pełny opis egzystencji. To nawiązanie do dzieła sztuki, gdzie proporcja pełni rolę kompozycji, a badacz odpowiada za dobór, hierarchizację i układ elementów.

Pozytywną stroną tej propozycji jest próba stworzenia nowego języka etnografii, inspirowanego sztuką, matematyką i filozofią, co teoretycznie mogłoby pozwolić na głębsze badanie złożoności ludzkich doświadczeń. Z drugiej strony, przekształcenie proporcji w

uniwersalne narzędzie epistemologiczne może prowadzić do jej nadmiernego rozmycia. Istnieje tu bowiem ryzyko nadmiernej estetyzacji badań, a to może skutkować estetyzacją samej epistemologii i fetyszyzowaniem formy (skutek ten jest wyraźnie obecny we wszystkich monografiach Habilitanta). Ponadto, odniesienia do wspomnianej klasycznej triady platońskiej mogą wprowadzać uniwersalizm, który ignoruje nie-ludzkie aspekty egzystencji i ogranicza posthumanistyczną perspektywę współczesnej antropologii. Powrót do antropologii „po prostu” może prowadzić do „totalizującego” stylu etnografii, który traci precyzję, a przypisanie badaczowi pełnej odpowiedzialności za kompozycję może prowadzić do epistemicznej przemocy, wykluczeń i decyzji politycznych. Warto zaznaczyć konieczność kolaboratywności, by „oddać głos” nie tylko ludziom, ale i nie-ludzkim aktantom. Apel o eksperymentowanie z hybrydowymi formami nie wyjaśnia ich celu. Eksperymenty powinny być ukierunkowane na konkretne funkcje epistemologiczne, a brak wyraźnych granic między twórczą formą a efekciarstwem może prowadzić do powierzchownego stylu badawczego.

Podsumowując, propozycja ta jest inspirująca jako zaproszenie do refleksji nad etnografią jako sztuką tworzenia sensu, ale zbyt wysokie ryzyko rozmycia pojęć, powrotu do humanistycznego esencjalizmu i estetyzacji badawczej praktyki sprawiają, że należy ją traktować ją raczej jako metaforę niż gotowy model antropologii.

W pierwszej części monografii, dr Darmach omawia także wybrane inspiracje artystyczne, które wpływają na Jego badawcze spojrzenie, odnosząc się do takich postaci jak William Carlos Williams, Fernando Pessoa, Jack Kerouac, James Joyce, Jackson Pollock, Debora Vogel, Stefan Themerson oraz Władysław Strzemiński. Te inspiracje stanowią nie tylko tło dla Jego rozważań, ale także fundament do wypracowania autorskich metodologii badawczych, które łączą praktykę artystyczną z naukowym podejściem do antropologii. Choć nie mam kompetencji, by szczegółowo ocenić adekwatność prezentacji tych twórców, warto zwrócić uwagę na ich wspólne cechy, które czynią je istotnymi punktami odniesienia.

Wspólnym mianownikiem łączącym wymienionych twórców jest ich eksperymentalne podejście do formy i stylu, a także dążenie do przełamywania konwencji literackich i artystycznych. Z tego punktu widzenia, prace takich twórców jak Williams, Pollock, Pessoa, Kerouac czy Joyce mogą stanowić źródło ważnych narzędzi do analizy współczesnych procesów kulturowych, z naciskiem na badanie tożsamości, granic podmiotu oraz relacji między formą a treścią. Williams, stosując imagizm, oraz Pollock w obrębie abstrakcyjnego ekspresjonizmu, wyzwalał sztukę z tradycyjnych ograniczeń formalnych, koncentrując się na indywidualnym, bezpośrednim doświadczeniu. Z kolei Pessoa i Joyce rozwijali techniki narracyjne, które nie tylko uwidaczniały fragmentację podmiotową, ale również prowadziły do

wielogłosowości i wielowarstwowości, badając granice tożsamości oraz dynamikę między formą a treścią. Wspólnym mianownikiem ich twórczości jest zatem dążenie do uchwycenia złożoności i niejednoznaczności doświadczenia ludzkiego, co stanowi cenną inspirację dla współczesnej antropologii.

Warto podkreślić, że omawiani twórcy wykazywali wrażliwość na kontekst społeczny, choć różnorodnie go interpretowali. Ich podejścia z pewnością wniosły istotny wkład w zrozumienie dynamiki między jednostką a społeczeństwem, oferując narzędzia do badania, jak sztuka może oddziaływać na postrzeganie tożsamości, zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej. Jednak mimo licznych innowacji, twórczość tych autorów spotykała się z zarzutami, szczególnie dotyczącymi hermetyczności ich dzieł. Fragmentacja, intensywność eksperymentów formalnych, a także trudności w dostępie do głębszego sensu mogą prowadzić do alienacji czytelnika, a także utrudniać zrozumienie szerokich kontekstów społecznych i politycznych. Przełożenie literackich i artystycznych form eksperymentacji niesie ryzyko zaciemniania treści, prowadząc do utraty społecznej i politycznej wagi analizowanych tematów.

Problematycznym może być także ograniczona reprezentacja powyższych inspiracji dr Darmacha. Dominacja męskich perspektyw jest wysoce niepokojąca i prowadzi do marginalizacji innych, często pomijanych głosów, w tym szczególnie tych związanych z doświadczeniem kobiet, mniejszości czy grup marginalizowanych. Ta asymetria, choć niekoniecznie świadoma, może ograniczać możliwości pełnego zrozumienia i uwzględnienia wielości perspektyw w badaniach etnograficznych. Co więcej, zastosowanie koncepcji literackich, które opierają się na złożonej, fragmentarycznej strukturze narracyjnej (jak w przypadku Joyce'a czy Pessoa), w kontekście antropologii, może prowadzić do problemów z metodologiczną spójnością i przejrzystością analiz. Choć te techniki są niewątpliwie cenne w badaniu złożoności ludzkiej psychiki, to w analizach terenowych mogą stawiać trudności związane z przedstawieniem wyników badań w sposób zrozumiały i przystępny dla szerszej publiczności, w tym dla decydentów politycznych czy grup społecznych, których te badania dotyczą.

Część 2: aplikacja idei

Druga część monografii, zatytułowana „Postulaty teoretyczne w praktyce badawczej. Aplikacje idei”, składa się z pięciu mikro-esejów opartych na „dryfujących” badaniach terenowych, realizowanych w oparciu o wielokrotnie (?) powtarzane obserwacje o zróżnicowanym

charakterze. Każdy z esejów stanowi odrębne, specyficzne studium przypadku, co – podobnie jak w przypadku pierwszej omawianej książki – utrudnia ich syntetyczną, całościową analizę. Eseje te można jednak odczytać jako próbę aplikacji omówionych wcześniej koncepcji metodologicznych i epistemologicznych, przedstawionych w części pierwszej monografii.

Rozdział ten otwiera „Dziennik dworcowy. Łódź Fabryczna – Nowe Centrum Łodzi” – zapis „etnograficznego śledztwa” prowadzonego na terenie (z)modernizowanego węzła komunikacyjnego. Tekst przyjmuje formę swoistego katalogu rzeczy, w którym notowane są zmiany infrastrukturalne i rytmy codzienności, związane z przekształcaniem miejskiej przestrzeni i jej funkcji. Dworzec staje się tu miejscem krzyżowania mobilności, ekonomii i estetyki władzy. Następnie, w części zatytułowanej „Kulturowe aplikacje smartfonu. Obliczanie egzystencji”, refleksji poddany zostaje smartfon – nie jako zwykłe narzędzie komunikacyjne, lecz jako aparat kulturowy głęboko zakorzeniony w codziennych praktykach miejskich. Autor analizuje sposoby, w jakie użytkownicy „obliczają” i „wytwarzają” swoje istnienie poprzez interakcje z technologią mobilną, czyniąc z niej medium przeżywania przestrzeni, relacji i tożsamości. „Fabrykowanie ciała. Człowiek, który ćwiczy” to z kolei studium poświęcone cielesności w ruchu – trenowanej, dyscyplinowanej i wystawionej na społeczną obserwację. Dr Darmach koncentruje się na osobach ćwiczących w klubie fitness: ich interakcjach, ubiorze, języku ciała, zapachu, dźwiękach i rytuałach. Zasadnicze pytania dotyczą tu cielesności jako obszaru auto-produkcji oraz tego, w jaki sposób praktyki te wpisują się w miejskie reżimy widzialności, normatywności i estetyki. W części zatytułowanej „Legenda Lizbony” pojawia się zbiór mikroportretów mieszkańców miasta – niektórych realistycznych, innych metaforycznych czy literackich. Wśród nich: „Babcia Alfamy”, „Kelner w Pastelarii”, „Śpiewaczka Fado”, „Chińczyk Pan”, „Anielski pacjent”. Fragment ten ma charakter impresyjny i afektywny, ale jest też problematyczny z punktu widzenia etyki reprezentacji – zastosowane ujęcia bywają stereotypowe, nacechowane egzotyzującym, a spojrzeniem, bez jasnych wyznaczników doboru postaci i ich znaczenia dla szerszej refleksji. Całość domyka „Łódź. Miasto podejrzane antropologicznie” – powrót do lokalnego kontekstu i próba ujęcia miasta jako palimpsestu znaczeń i mikrointerakcji. Autor śledzi miejskie napisy, „naskalne malowidła”, przestrzenie liminalne, a także praktykuje miejski dryf, którego kulminacją jest widok miasta z lotu ptaka – dosłowny i metaforyczny gest oddalenia się od codzienności w poszukiwaniu nowych form powiązań i krajobrazów afektywnych.

Analizowane studia wpisują się w ramy miejskiej antropologii afektywnej oraz fenomenologii codzienności, podejmując próbę uchwycenia doświadczenia jednostki w kontekście urbanistycznego środowiska, nie jako tła, lecz jako aktywnego aktora

współtworzącej sytuację poznawczą. Narracja autora usytuowana jest również w obrębie nowych materializmów i posthumanistycznych sposobów konceptualizacji rzeczywistości, w których podmiotowość rozumiana jest jako relacyjna i rozproszona, a granice między człowiekiem, przestrzenią i rzeczą – płynne.

Język, którym posługuje się dr Darmach, znów przyjmuje formę eksperymentalną – oscylującą pomiędzy poetycką prozą a rodzajem estetyzowanego (i z pewnością autocenzurowanego) dziennika terenowego. Styl ten świadomie przekracza granice pomiędzy tekstem naukowym, artystycznym a osobistym, nadając tej części monografii wyraźnie intermedialny i afektywny charakter. Takie podejście sytuować można w ramach refleksyjnych i krytycznych nurtów etnografii eksperymentalnej, choć jednocześnie rodzi pytania o granice poznawczej przejrzystości, weryfikowalności doświadczenia terenowego oraz Jego czytelności w ramach wiedzy publicznej.

Tego rodzaju pisanstwo, owszem, poszerza metodologiczne granice etnografii, oferując alternatywne sposoby poznawania, reprezentowania i przeżywania rzeczywistości. Obserwacja uczestnicząca nie kończy się tu klasycznym raportem terenowym, lecz przybiera formę refleksyjnego i fragmentarycznego zapisu, w którym zmysły, rytmy ciała oraz językowe napięcia funkcjonują jako pełnoprawne narzędzia epistemologiczne. Dr Darmach chciałby wydobyć z etnografii jej potencjał performatywny i estetyczny, czyniąc z niej nie tylko metodę badawczą, ale również praktykę twórczą i autoformacyjną. Rozumiem ten zamiar. Nie sposób jednak pominąć kilku krytycznych wątpliwości, które wszystkie eseje generują – i nie mam tu na myśli wyłącznie perspektywy klasycznych rygorów naukowości. Po pierwsze, w esejach brakuje wyraźnie zarysowanego aparatu pojęciowego – choć w tle obecne są wpływy takich autorów jak np. Deleuze, Blumenberg, Foucault czy Ingold – odniesienia te mają charakter implicytny, nienazwany, pozbawiony przypisów i systematyzacji. Kategorie te pełnią funkcję estetycznych tropów, a nie narzędzi analitycznych. Po drugie, teksty nie zawierają jasno sformułowanej problematyki badawczej ani tez. Dr Darmach porusza się raczej w obrębie impresji i tematycznych intuicji niż spójnego wyводу teoretycznego. Siły tych tekstualnych reprezentacji należy doszukiwać się raczej w wytworzonych - atmosferze i nastroju, na pewno nie w argumentacji. Po trzecie, styl narracyjny – choć artystycznie wyrafinowany – bywa momentami tak gęsty i metaforyczny, że utrudnia dostęp do wiedzy, którą miałby generować. Estetyzacja staje się celem samym w sobie, a nie środkiem poznania. Wreszcie, teksty wydają się w większości przypadków zamknięte na mniej przygotowanego odbiorcę – nie tłumaczy się, nie rozwija wątków, nie argumentuje w sposób uporządkowany, co czyni go potencjalnie elitarnym i trudno dostępnym bez odpowiedniego kapitału kulturowego.

Mamy tu do czynienia z propozycją, która rezygnuje z proceduralnej, metodycznej naukowości na rzecz refleksyjności, afektywności i zmysłowego zaangażowania. Ta część monografii być może okazać się cenna dla tych, którzy zainteresowani są eksploracją alternatywnych form pisanie w etnografii, performatywnym ujęciem przestrzeni czy refleksją nad byciem-etnografem w rzeczywistości posthumanistycznej. Niemniej nie będzie ona użyteczna w kontekście operacjonalizacji pojęć, śledzenia logicznego wywodu czy porównawczej analizy wyników badań. W tym sensie jest to raczej propozycja z pogranicza sztuki i nauki niż analiza społeczna. Jeśli przyjąć, że antropologia może być praktyką epistemologiczną, performatywną i estetyczną zarazem – tekst ten znajduje swoje uzasadnienie. Jeśli jednak trzymać się empiryczno-analitycznych rygorów nauki społecznej – wymyka się on jej podstawowym kryteriom. Nie spełnia ich!

Jest jeszcze jedna kwestia. Najważniejsza. Pomimo swojej estetycznej intensywności i formalnej innowacyjności, druga część monografii budzi poważne zastrzeżenia natury etycznej i krytyczno-społecznej. Choć operuje gęstym, metaforycznym językiem, który w założeniu miałby otwierać nowe przestrzenie interpretacyjne i uwrażliwiać na wielowarstwowość miejskiego doświadczenia, to zarazem sposób przedstawiania ludzi i fragmentów miasta bywa powierzchowny, stereotypizujący, a niekiedy wręcz krzywdzący. W szczególności można wskazać na silnie męskocentryczną perspektywę narratora, która reprodukuje przemocowe tropy kulturowe, czyniąc z obserwowanych postaci – zwłaszcza kobiet – obiekty władczego spojrzenia.

Obecny w tekście voyeurystyczny reżim spojrzenia nie zostaje urefleksyjniony ani zakwestionowany, co prowadzi do przekraczania granic etycznych, szczególnie w sytuacjach, gdy relacje z terenu przyjmują formę sugestywnych, niemal intymnych opisów przypadkowych przechodniów lub osób znajdujących się w przestrzeni publicznej. W takich momentach Autor nie tylko nie uzasadnia, dlaczego kieruje uwagę na konkretne osoby lub zjawiska, ale również nie oferuje czytelnikowi żadnego klucza interpretacyjnego, który pozwoliłby zrozumieć Jego wybory epistemologiczne lub etyczne.

Brakuje tu jasnych ram refleksji nad odpowiedzialnością badacza, nad relacją władzy wpisaną w akt patrzenia i pisanie o drugim człowieku. W rezultacie, mimo pozornej innowacyjności i deklaratywnej antydyscyplinarności, tekst powiela wiele znanych z klasycznej antropologii problemów związanych z reprezentacją, asymetrią relacji badacz–badany oraz wymazywaniem podmiotowości tych, którzy są opisywani. W połączeniu z estetyzacją i formalnym eksperymentem, może to prowadzić do efektu nie tylko wykluczającego, ale i opresyjnego – zarówno dla odbiorcy, jak i dla obiektów opisu.

W tym świetle, ta część monografii ujawnia wewnętrzne sprzeczności: z jednej strony Habilitant deklaruje posthumanistyczną wrażliwość, odejście od pozytywistycznych ram i eksplorację zmysłowej wielości miasta, z drugiej jednak – wciąż operuje nieprzepracowanymi wzorcami dominacji i epistemicznej przemocy, które osłabiają Jego krytyczny potencjał. Wymagałby więc nie tylko pogłębionej auto-refleksji metodologicznej, ale również rewizji etycznych fundamentów, na których opiera się Jego konstrukcja poznawcza.

2.3. Krystian Darmach, *Miasto w zwierciadle nocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

Trzecia monografia, wchodząca w skład dorobku habilitacyjnego, jest najmniej obszerna, charakteryzuje się największym uporządkowaniem (co nie jest jednoznaczne z jej „naukowością”). Zachowuje względną równowagę między opisem, analizą oraz odniesieniami do literatury przedmiotu, zarówno w kontekście historycznym, faktograficznym, jak i teoretycznym, co sprawia, że jest najbardziej przystępna (przynajmniej w części) spośród omawianych prac. Składa się z prologu, dziesięciu rozdziałów (przy czym trzy z nich ukazały się już wcześniej w formie artykułów opublikowanych na łamach czasopism „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” i „Szok Kulturowy”, s.11) oraz epilogu. Monografia nie zawiera wyodrębnionej bibliografii – odniesienia do literatury przedmiotu zostały umieszczone w przypisach dolnych. Utrudnia to identyfikację monografii w ramach teoretycznych. Książka jest kontynuacją postulatów zawartych w monografii *Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii*. To dalsza aplikacja autorskiej propozycji metodologicznej – antropografii. Nie widać w niej refleksji krytycznej ani ewolucji myśli.

Narracja w monografii przyjmuje formę nielinearną i fragmentaryczną, jednocześnie stara się zachować (pozornie) spójność tematyczną, skoncentrowaną wokół figury „nocy” jako doświadczenia miejskiego, kulturowego i afektywnego. Całość stanowi zbiór etnografizujących tekstów, które osadzone w nocnej przestrzeni miasta mają tworzyć mozaikę praktyk, wrażeń i opowieści, balansując na pograniczu antropologii oraz literatury. Monografia rozpoczyna się „Prologiem”, pełniącym funkcję wprowadzenia – jest to zaproszenie do eksploracji miejskiej nocy w perspektywie etnografii zmysłowej, afektywnej i eksperymentalnej. Kolejne rozdziały przyjmują formę autonomicznych miniatur etnograficznych, z których każda osadzona jest w innym kontekście – geograficznym, lokalnym lub symbolicznym. Teksty te nie tworzą progresywnego ciągu, lecz funkcjonują na zasadzie archipelagu, łącząc ze sobą „wyspy znaczeń, wrażeń i interwencji”. Przykładowe rozdziały to:

„Nocne perwersje. Miejska OFFerta nie do odrzucenia”, stanowiące refleksję nad nocną estetyką transgresji i ekonomią pożądania; „Bairro Alto. Serce nocnej Lizbony”, które przedstawia mikroportret kultowego miejsca w Lizbonie, skupionego wokół turystyki; „Nocny dziennik terenowy. Palermo”, będący zapisem chwilowego uczestniczenia w nocnym życiu tego miasta; czy „Noc – Miasto – Film”, który analizuje wizualne/filmowe (jednak arbitralnie dobrane) reprezentacje miasta nocą, uwzględniając także nieludzkich aktorów. Inne rozdziały podejmują tematykę lokalnych kartografii relacji („Lokalny archipelag”), impresji sensualnych („Zmysłowe impresje”) oraz refleksji multimedialnych (?) nad nocą w literaturze i muzyce („Ciemna strona nocy”). W rozdziale „Nocny Jeździec. Taxi Łódź” przedstawiony jest portret figury taksówkarza, natomiast „Noce Krakowskie. Freski” to zapis włóczęgi miejskiej i etnografizującej kontemplacji. Całość zamyka „Nocny antropolog. Niedokończony epilog”, który nie podsumowuje monografii, lecz otwiera dalsze pytania (znowu) dotyczące granic reprezentacji, epistemologii nocnych praktyk i możliwości prowadzenia antropologii w trybie immersyjno-afektywnym.

Formalnie monografia łączy różne gatunki – eseje, dzienniki terenowe, szkice autoetnograficzne, elementy literackie, cytaty z rozmówców (aczkolwiek należy zaznaczyć, że jedyne cytaty użyte zarówno w tej monografii jak i poprzednich pochodzą z wywiadów przeprowadzonych nie przez dr. Darmacha lecz Jego studentki i studentów – dr Darmach udowadnia swoimi monografiami brak umiejętności zastosowania podstawowej metody badawczej w etnografii jaką jest wywiad). Rytm tekstu chce być polifoniczny: poszczególne fragmenty są napisane z pozornie różnych perspektyw – badacza, uczestnika, świadka, trochę performerą – lecz wciąż jest to perspektywa tej samej osoby – dr. Darmcha. Innymi słowy i w tej monografii mamy do czynienia z przewagą pierwszoosobowej narracji. Z perspektywy funkcjonalnej struktura monografii zapewne chce imitować doświadczenie nocnego miasta, z Jego fragmentarycznością, nieciągłością i dominacją afektu oraz wrażeń nad linearną logiką. Zamiast prowadzić czytelnika przez spójną historię, tekst wciąga go w przetworzone autobiograficznie konfrontacje z miastem.

Literatura przedmiotu, na którą powołuje się lub którą najczęściej jedynie sygnalizuje Habilitant obejmuje teksty z zakresu antropologii, socjologii, filozofii, teorii kultury oraz badań nad miastem, przestrzenią społeczną i zjawiskami związanymi z szeroko pojętą kulturą. Między innymi – widoczne są związki z klasyczną antropologią (Marcel Mauss, Victor Turner), teoriami, takimi jak ANT (Bruno Latour), fenomenologia socjologiczna (Alfred Schutz) czy studiami miejskimi (Ulf Hannerz). Warto także zauważyć anegdotyczną obecność prac zajmujących się szeroko pojętym doświadczeniem przestrzeni: zarówno materialnej (Janusz

Barański, Ewa Rewers), jak i sensorycznej (Douglas J. Porteous, Raymund M. Schafer). Bibliografia monografii to także dzieła literackie - powieści Bruno Schulza, Jacka Kerouaca, Williama Burroughsa czy Charlesa Bukowskiego. Połączenie literatury naukowej z literaturą fikcyjną wskazuje na interdyscyplinarne aspiracje dr. Darmacha.

Nie widzę sensu w szczegółowym pochyłaniu się nad każdym z rozdziałów tej monografii. Ich dokładne recenzowanie musiałoby polegać dokładnie na tym samym zabiegu, który zastosowałam w omówieniu książki wskazanej jako podstawowe, główne osiągnięcie habilitacyjne. Chcę jedynie uwypuklić, iż także w tej rozprawie Habilitant nie angażuje się w głębszą analizę doświadczanych i opisywanych fenomenów. Opisy są pozornie zagęszczone – to efekt zabiegów stylistycznych. *De facto* pozostają powierzchowne, wysoce nieneutralne (choć absolutnie nie twierdzę, że jakikolwiek opis etnograficzny może być neutralny), nacechowane tym, co błędnie dr Darmach etykietuje jako autoetnografię. To, co najistotniejsze – wykluczenia, nierówności, stereotypy, polityki, ekonomia, ekologia pozostaje co najwyżej w tle. Obrany styl narracyjny przenikający wszystkie monografie, choć dla pewnej grupy czytelniczek i czytelników zapewne atrakcyjny literacko, utrudnia precyzyjność analizy. Stosowanie metafor i epitetów przyćmiewa bardziej obiektywną analizę społeczną, a zmieniające się tempo narracji wprowadza wrażenie chaosu, co wpływa na (nie)zrozumienie analizowanych zjawisk.

Wydaje się też, że celowe zatracenie linearnej narracji na rzecz „strumienia doznań” po raz kolejny, symptomatyczny dla analiz dr. Darmacha, skutkuje estetyzacją zjawisk, które domagają się społeczno-politycznego osadzenia. Domagają się konstruktywnej krytyki antropologicznej! Gęstość opisu – parafrazując Jamesa Clifforda – nie przekłada w ogóle się na Jego gęstość interpretacyjną.

Z punktu widzenia metodologii antropologicznej monografia wymagałaby większego zakorzenienia empirycznego – brakuje bowiem odniesień do konkretnych sytuacji etnograficznych, a nade wszystko głosów mieszkańców, turystów, migrantów, pracowników lokalnych usług itd. Subiektywna perspektywa narratora, choć w jakimś stopniu zgodna z nurtem antropologii performatywnej, mogłaby zostać zrównoważona wielogłosowością, by uniknąć ryzyka reprodukcji własnej klasowej i genderowej pozycji poznawczej. Gdzieniegdzie obecna autokrytyka, w której pojawiają ją się pytania o prawo do wypowiedzania się, legitymizację spojrzenia i epistemiczną nieadekwatność, stanowi próbę zbalansowania tej pozycji. Nie jest to próba udana – odbieram to jako gest zabezpieczający, mający na celu zawoalować ewidentne braki interpretacyjne, teoretyczne, konceptualne i zdaje się, iż manieryzm, którego dr Darmach nie potrafi opanować. Innymi słowy i ta monografia na

poziomie poznawczym, eksplikatywnym, merytorycznym nie katalizuje żadnej (r)ewolucji w dyscyplinie jaką jest antropologia kulturowa. To wyłącznie autograficzny jednogłos, który subiektywnie opisuje, wyobraża, niekiedy wręcz zniekształca, a przede wszystkim niczego nie wyjaśnia.

Cześć 3

3.1. Podsumowywanie oceny aktywności naukowej, organizacyjnej, dydaktycznej i popularyzatorskiej

Analizując dorobek publikacyjny (z wyłączeniem monografii wskazanych jako osiągnięcie habilitacyjne) dr. Krystiana Darmacha po uzyskaniu stopnia doktora, należy zauważyć kilka istotnych ograniczeń, które rzutują na ocenę Jego dojrzałości naukowej i stopnia spełnienia wymagań w zakresie samodzielności badawczej. Choć liczba opublikowanych prac jest względnie wysoka, ujawnia się wyraźne uzależnienie od jednego ośrodka publikacyjnego – czasopisma *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*. Taka koncentracja wskazuje na ograniczoną dywersyfikację kanałów publikacyjnych oraz słabe zakorzenienie w szerszym, również międzynarodowym, obiegu naukowym.

Obrany styl publikacji i zbyt silne osadzenie w perspektywie autorskiej, może być postrzegane jako brak rygoru metodologicznego i trudność w spełnianiu wymogów standaryzowanej akademickości. Jest to szczególnie widoczne w braku publikacji w najbardziej uznanych czasopismach z listy filadelfijskiej (Web of Science), a także w bardzo ograniczonej obecności prac w języku angielskim. Deklaracje dotyczące publikacji artykułów oraz dwóch nowych monografii planowanych na lata 2024 - 2025 nie znajdują oparcia w twardych danych. Wskazuje to raczej na zamiar niż konkretną realizację. Tym samym, przyszłościowe projekty nie mogą być traktowane jako pełnoprawna część dorobku habilitacyjnego.

Choć Habilitant wykazuje regularność w uczestnictwie w konferencjach krajowych, struktura Jego aktywności wykazuje poważne ograniczenia jakościowe. Dominacja dwóch cyklicznych wydarzeń – Bystrzyńskich Warsztatów Antropologicznych oraz Zakopiańskich Spotkań Antropologicznych – wskazuje na koncentrację aktywności w środowisku o charakterze wewnętrznym i, w dużej mierze, zamkniętym. Brakuje natomiast wystąpień na konferencjach o ugruntowanym prestiżu międzynarodowym, organizowanych przez najważniejsze organizacje antropologiczne, takie jak EASA, IUAES czy SIEF. Uwagę zwraca także późny początek aktywności konferencyjnej poza granicami kraju. Brak wcześniejszego

zaangażowania w międzynarodowy obieg naukowy może sugerować opóźniony rozwój w zakresie budowania relacji z globalnym środowiskiem akademickim. Co więcej, dr Darmach nie pełnił dotąd funkcji organizatora lub współorganizatora żadnej konferencji o zasięgu ponadlokalnym, a Jego jedyna aktywność organizacyjna ogranicza się do studencko-doktoranckiej sesji tematycznej sprzed ośmiu lat.

Udział w projektach badawczych również należy uznać za niewystarczający. Poza pojedynczym epizodem w ramach grantu NPRH (2012–2015), brak jest informacji o kierowaniu własnymi grantami lub aktywnym uczestnictwie w zespołach badawczych. Zaskakujący pozostaje brak skuteczności w pozyskiwaniu grantów indywidualnych – ośmiokrotne składanie wniosków w ramach programu Miniatura zakończone całkowitym niepowodzeniem może wskazywać na niedostosowanie aplikacji do wymagań konkursowych, problemy z konstruowaniem realistycznych planów badawczych lub niedostateczną jakość merytoryczną propozycji. Fakt, iż nie pełnił żadnych funkcji koordynacyjnych stawia pod znakiem zapytania gotowość na samodzielność naukową.

Członkostwo w organizacjach naukowych, choć deklarowane, nie zostało wystarczająco udokumentowane. Fakt dołączenia do Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego dopiero w roku 2024 może być interpretowany jako spóźniona próba wzmocnienia własnej pozycji w środowisku naukowym. Z kolei nowo objęta funkcja redaktora serii wydawniczej, mimo że znacząca, jest bardzo świeża i nie może być jeszcze uwzględniona jako realny dowód wpływu na rozwój dyscypliny.

Niewątpliwe zaangażowanie w działalność dydaktyczną i organizacyjną na Uniwersytecie Łódzkim jest godne podziwu, ale nie jest wystarczająca, aby ogół aktywności naukowej, organizacyjnej i popularyzatorskiej ocenić jako odpowiadającej samodzielności naukowej.

3.2. Podsumowanie osiągnięcia będącego podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie etnologia i antropologia kulturowa, na które składają się trzy monografie: *Nocne konteksty miejskiej kultury – studia antropologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023; *Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020; *Miasto w zwierciadle nocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

Monografie przedłożone przez dr. Krystiana Darmacha, choć zawierają interesujące obserwacje i pozostają bogate w warstwie opisowej, nie są wolne od istotnych słabości i

błędów, które nie pozwalają na ich pozytywne ocenienie jako spełniających warunki nadania stopnia doktora habilitowanego.

Najpoważniejszym zarzutem, jaki należy postawić wobec zawartości każdej z monografii jest nieobecność precyzyjnego zdefiniowania podstawowych kategorii analitycznych. Dr Dramach obficie posługuje się różnymi pojęciami i koncepcjami, jednak czyni to w sposób intuicyjny i opisowy, nie podejmując próby ich systematyzacji ani nie zakotwicząc ich w istniejącej literaturze przedmiotu. W rezultacie refleksja badawcza przybiera charakter eseistyczny, a momentami wręcz impresyjny, co znacząco osłabia naukową dyscyplinę wywodu.

Mimo deklarowanego dialogicznego charakteru tekstów, struktury poszczególnych monografii pozostają niespójne. Poszczególne rozdziały sprawiają wrażenie fragmentarycznych esejów, które nie są spięte wyraźną klamrą koncepcyjną. Brakuje konsekwentnie rozwijanej narracji badawczej oraz jasnego uzasadnienia metodologicznego, co ogranicza możliwości generalizacji wyników oraz osłabia potencjał epistemologiczny projektu dr. Darmacha. Niezależnie od oryginalności niektórych pomysłów, projekt ten nie wykracza poza poziom szkicu niespełniającego rygorów (pogłębionej) analizy naukowej.

Autor operuje terminologią, w tym również neologiczną i zapożyczoną (np. antropografia, fenomenografia, aleatoryzm kontrolowany, anamorfoza), jednak nie wyjaśnia jej w sposób wystarczający, ani nie umieszcza w ramach szerszego kontekstu teoretycznego. Neologizmy te, zamiast pełnić funkcję narzędzi analitycznych, stają się stylizacyjnymi figurami, które – użyte nierzadko anegdotycznie – przypominają raczej elementy strumienia świadomości niż konceptualne osie analizy.

Brak jasnego osadzenia analizowanych zjawisk w teoriach społecznych, antropologicznych czy kulturowych jest jednym z głównych mankamentów monografii. Autor nie przywołuje explicite koncepcji teoretycznych, na których opiera swoje rozważania. W efekcie proces analityczny sprawia wrażenie chaotycznego, pozbawionego klarownego zaplecza teoretycznego, co ogranicza jego argumentacyjną siłę i uniemożliwia umiejscowienie w szerszym kontekście akademickim. Krytyczna analiza ujawnia również brak odniesień do współczesnej literatury przedmiotu – tropy teoretyczne pojawiają się jedynie implicite, zmuszając do domysłów, co utrudnia ocenę stopnia oryginalności i adekwatności proponowanych interpretacji.

Choć gęstość opisów sugeruje inspiracje wieloma tradycjami teoretycznymi, brak ich wyartykułowania czyni narrację poznawczo nieprzejrzystą. Analizy pozostają powierzchowne, ograniczają się do opisu bez głębszego wniknięcia w mechanizmy społeczne i kulturowe

regulujące badane praktyki. Brakuje też odniesień do szerszych kontekstów – politycznych, ekonomicznych i historycznych – co prowadzi do niebezpiecznej uniwersalizacji miejskiego doświadczenia. Autor nie definiuje pojęcia miasta, a przestrzeń miejska traktowana jest jako oczywistość, często wręcz romantyzowana, co wzmacnia egzotyzujące, zachodniocentryczne i męskocentryczne ujęcia uobecniające się w warstwie językowej wielu fragmentów poszczególnych monografii.

Monografie, wbrew deklaracjom, nie prezentują wyraźnie określonych celów badawczych. Niewidoczna jest ewolucja myśli autora, brak także krytycznych odniesień do własnych działań badawczych, które mogłyby świadczyć o progresywności i *de facto* eksperymentalnym charakterze projektu. W rzeczywistości kolejne tomy nie różnią się zasadniczo pod względem stylu i struktury intelektualnej – dominuje repetycyjność, nie innowacyjność.

Zastrzeżenia budzi również warstwa metodologiczna. Dr Darmach nie prezentuje przekonującego dowodu na przeprowadzenie przemyślanych, nieprzypadkowych, samodzielnie zaprojektowanych i zrealizowanych badań terenowych. Przykładowo - cytaty z rozmówców, jeśli w ogóle się pojawiają, pochodzą głównie z badań wykonanych przez osoby studenckie; jeśli pojawiają się opinie mieszkańców opisywanych miast - dr Darmach powołuje się na wypowiedzi z forów internetowych. Brak konstruktywnych wywiadów oraz metodycznego uporządkowania materiału znacząco obniża wartość poznawczą opracowań. Opisy zjawisk nie są poddane systematycznej analizie – pozostają anegdotyczne, osadzone w subiektywnej impresji badacza, bez uwzględnienia głosu uczestników życia miejskiego, z pominięciem istotnych kontekstów (w tym ekologicznych, jakże ważnych i aktualnych).

Co więcej, praca nie uwzględnia relacji między teorią a praktyką badawczą. Subiektywizm autora pozostaje nieprzepracowany, a jego obecność nie zostaje urefleksyjniona w ramach proponowanego modelu poznawczego. Antropografia, jako propozycja metodologiczna, nie oferuje wyraźnego wglądu w społeczno-kulturową rzeczywistość, nie operuje jasno zdefiniowanymi narzędziami badawczymi, ani nie wykazuje żadnych elementów partnerstwa badawczego. Opisywane zjawiska zawieszone są w kontekstualnej próżni, a perspektywa badacza pozostaje jedyną reprezentowaną. Dr Darmach ignoruje także kwestie etyczne w prowadzonych przez niego badaniach.

Brak solidnej bibliografii, incydentalne odwołania do nazwisk badaczy oraz traktowanie niektórych pojęć jako powszechnie znanych stanowią dodatkowe słabości warsztatowe. Całość sprawia wrażenie projektu intelektualnie autotematycznego, zamkniętego w obrębie własnej

retoryki, który – mimo ambicji – nie wnosi przekonującego wkładu w rozwój wiedzy o złożonych zjawiskach miejskich.

Podsumowując, chociaż monografie zawierają liczne oryginalne intuicje i mogą stanowić interesujący punkt wyjścia do dalszych poszukiwań, ich obecna forma i poziom merytoryczny powoduje, iż nie spełniają one wymogów stawianych analizie naukowej. Dla uzyskania większej wartości poznawczej konieczne byłoby pogłębienie ram teoretycznych, doprecyzowanie metodologii, wzmocnienie analitycznego wymiaru narracji oraz uwzględnienie głosów uczestników opisywanych praktyk i kontekstów, w jakich one się rozgrywają.

Konkluzja:

Po zapoznaniu się z dorobkiem publikacyjnym Pana dr. Krystiana Darmacha, w tym z monografiami *Nocne konteksty miejskiej kultury – studia antropologiczne*, *Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii*, *Miasto w zwierciadle nocy*, stwierdzam, że Kandydat nie spełnia wymogów ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Przedłożony dorobek wskazany jako osiągnięcie habilitacyjne oceniam negatywnie. Nie stanowi ono w mojej opinii istotnego wkładu do rozwoju dyscypliny.

 **PODPIS ZAUFANY**
AGATA
STANISZ
22.04.2025 18:06:22 (GMT+2)
Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym